Redakcja i administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 7, tel. 548 i 15-23. Odpowiedzialny za pismo: komitet redakcyjny. Wydaje spółdzielnia wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna 4,05 zł, z doręczeniem 5,10 zł. Zgłoszenia przyjmuje PPK „Ruch", sekcja pocztowa Olsztyn, ul. Pieniężnego 11, telefon 10.55, konto N. B. P. 110/1046.

Ogłoszenia drobne zł. 1,50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł. 3.— za 1 m/m., specjalne zł. 18.— za wiersz Konto PKO I-717/110.

ROK V. Nr 58 (1374) B WTOREK, 27 LUTEGO 1951 ROKU CENA 15 gr

Rząd W. Brytanii prowadzi politykę agresji

łamiąc anglo-radziecki układ o współpracy

Nota rządu ZSRR

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi: 17 bm. wiceminister spraw zagranicznych W. Brytanii Strang wręczył ambasadorowi ZSRR w W. Brytanii, Zarubinowi, notę rządu W. Brytanii stanowiącą odpowiedź na notę rządu radzieckiego z 20 stycznia rb. w sprawie naruszenia przez rząd W. Brytanii anglo-radzieckiego układu „O sojuszu w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim i ich wspólnikom w Europie oraz o współpracy i pomocy wzajemnej po wojnie" z 26 maja 1942 r.

24 bm. wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Gromyko, przyjął ambasadora W. Brytanii, p. Kelly i wręczył mu następującą notę rządu radzieckiego, stanowiącą odpowiedź na notę brytyjską:

W związku z notą rządu W. Brytanii z 17 lutego 1951 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR ma zaszczyt oświadczyć co następuje:

W nocie z 20 stycznia br. rząd radziecki przytoczył niezbite dowody, świadczące o naruszeniu przez rząd W. Brytanii zobowiązań wypływających z anglo- - radzieckiego układu z 26 maja 1942 r. „O sojuszu w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim i ich wspólnikom w Europie oraz o współpracy i pomocy wzajemnej po wojnie". Rząd W. Brytanii nie mogąc obalić tych dowodów, uciekł się w swej nocie z 17 lutego do zmyśleń i oszczerstw, obliczonych na to, aby przedstawić agresywną politykę rządu W. Brytanii jako pokojową, pokojową zaś politykę Zw. Radzieckiego jako agresywną.

Tego rodzaju próba uchylenia się od odpowiedzi w sprawie przestrzegania zobowiązań z tytułu układu anglo-radzieckiego jest niedorzeczna, gdyż FAKTY DEMASKUJĄ RZĄD W. BRYTANII, dowodząc, iż wbrew układowi nie prowadzi on polityki utrzymania pokoju, lecz politykę agresji, politykę rozpętywania wojny.

Jednostronna akcja WBrytanii w sprawie Niemiec

1 Rząd radziecki zmuszony jest ponownie przypomnieć to, co układ anglo-radziecki z 1942 r. stwierdza na temat zobowiązań W. Brytanii i Zw. Radzieckiego w sprawie Niemiec.

Art. 3 tego układu głosi:

„Wysokie układające się Strony oświadczają, iż pragną połączyć się z innymi jednakowo myślącymi państwami w przyjęciu propozycji, dotyczących wspólnych działań w okresie powojennym w celu utrzymania pokoju i przeciwstawienia się agresji.

Aż do zaaprobowania tych propozycji podejmą one po zakończeniu działań wojennych wszelkie środki, leżące w ich władzy, aby uniemożliwić powtórzenie agresji i pogwałcenie pokoju przez Niemcy lub jakiekolwiek inne państwo związane z nimi w aktach agresji w Europie".

Tak więc pierwsza część art. 3 układu zobowiązuje uczestników układu do realizowania polityki współpracy we wszystkich sprawach dotyczących zapobieżenia agresji, w tym również w sprawie niemieckiej.

Tymczasem, W. Brytania, poczynając od 1946 r. poszła inną drogą, a mianowicie drogą niweczenia współpracy i podważania układu.

Wystarczy przytoczyć takie przykłady jednostronnych akcji rządu W. Brytanii w sprawie Niemiec, jak: połączenie w trybie separatystycznym w 1946 r. angielskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec, do których następnie przyłączona została również strefa francuska, wskutek czego Niemcy rozbite zostały na dwie części; wprowadzenie w Niemczech Zach. odrębnej waluty, co ostatecznie naruszyło jedność ekonomiczną Niemiec i doprowadziło do likwidacji Rady Kontroli, złożonej z przedstawicieli czterech mocarstw; sformowanie w trybie separatystycznym rządu bońskiego dla Niemiec Zach., co stworzyło przeszkody na drodze do przywrócenia jedności państwa niemieckiego; separatystyczna odmowa przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami i wprowadzenie narzuconego strefom zachodnim Niemiec statutu okupacyjnego w celu przedłużenia okupacji na czas nieokreślony.

Wszystkie te kroki podjęte zostały w trybie separatystycznym, bez uzgodnienia z ZSRR i bez jego udziału. Tak więc ANGLIA, A NIE ZW. RADZIECKI, WYRZEKŁA SIĘ POLITYKI WSPÓŁPRACY W KWESTII NIEMIECKIEJ i tym samym naruszyła art. 3 układu anglo-radzieckiego.

Remilitaryzacja i faszyzacja Trizonii

2 Druga część art. 3 układu zobowiązuje uczestników układu do podjęcia wszelkich kroków, aby uniemożliwić powtórzenie agresji i pogwałcenie pokoju przez Niemcy. Zgodnie z tym uchwały konferencji jałtańskiej i poczdamskiej w kwestii niemieckiej zobowiązywały uczestników konferencji do ścisłego realizowania polityki demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec.

Tymczasem, wbrew powyższemu, rząd angielski, zamiast dokonywać demokratyzacji Niemiec, zaczął przywracać w prawach przywódców faszystowskich oraz przeprowadzać stopniową faszyzację Niemiec Zach. Po zwolnieniu Kruppa z więzienia, rząd angielski przywrócił do władzy w Zagł. Ruhry Kruppa i jego imperialistycznych przyjaciół, zwolnił z więzienia znanych faszystowskich generałów obozu hitlerowskiego i oddał im z powrotem władzę, prześladował i w dalszym ciągu prześladuje demokratyczne i miłujące pokój żywioły w Niemczech Zach. Jednocześnie rząd angielski zamiast dokonywać demilitaryzacji Niemiec zaczął odbudowywać przemysł wojenny w Niemczech, przekształcając Zagł. Ruhry w bazę przemysłu wojennego, zaczął odradzać regularną armię niemiecką z generałami faszystowskimi na czele, zaczął przekształcać Niemcy Zach. w bazę wypadową dla nowej wojny agresywnej.

Tak więc Anglia w określony sposób pogwałciła swe zobowiązania w sprawie zapobieżenia odrodzeniu militaryzmu w Niemczech, w sprawie demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec, podważając tym samym podstawy układu anglo-radzieckiego i porozumień jałtańsko-poczdamskich.

Sojusz WBrytanii z odwetowym rządem z Bonn

3 Rząd radziecki uważa za konieczne ponownie zwrócić uwagę rządu W. Brytanii również na tę część układu anglo-radzieckiego, w której

(Dokończenie na str. 2-ej)

Więcej owiec — więcej wełny

„Przewidywany stan pogłowia owiec, na rozwój hodowli których — w celu rozszerzenia własnej bazy wełny — położony zostaje jak największy nacisk, wyniesie w połowie roku 1951, a więc na koniec tzw. roku rolniczego 117,1 proc. w porównaniu z r. 1950".

(Z referatu wicepremiera H. Minca na VI Plenum KC PZPR).



Wiele spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych w całym kraju — nie tylko na terenach górskich — rozpoczęło zakrojoną na szeroką skalę hodowlę owiec. Na zdjęciu: przychówek spółdzielni Reńsko, woj. szczecińskiego pod troskliwą opieką Kazimiery Pawlińskiej. Z tyłu nowowybudowana obora.

Apel gromady Spławie

o podniesienie wydajności z ha

Za przykładem klasy robotniczej, która dzięki socjalistycznemu współzawodnictwu pracy osiąga coraz wspanialsze sukcesy w produkcji przemysłowej idą mało i średniorolni chłopi. Chłopi z gromady Spławie w pow. kościańskim, woj. poznańskiego, wezwali wszystkie gromady w kraju do podjęcia współzawodnictwa w podniesieniu wydajności z hektara. Wezwanie to chłopi ze wsi Spławie rzucili podczas gromadzkiej narady produkcyjnej

Na wniosek ob. ob. Napierałowej i Hulalki, uczestnicy narady wysłali list do min. Rolnictwa — Dąb - Kocioła. W liście tym chłopi gromady Spławie zobowiązali się przez racjonalną gospodarkę zwiększyć plony z jednego hektara: żyta o 3 q, pszenicy o 2 q, jęczmienia o 4 q, ziemniaków o 40 q, buraków cukrowych o 50 q i rzepaku o 2 q.

»Będziemy wzmacniać sojusz robotniczo - chłopski«

Listy działaczy wiejskich do Prezydenta Bieruta

Prezydent Bolesław Bierut otrzymuje ze wsi wiele listów, w których członkowie spółdzielni produkcyjnych oraz mało- i średniorolni chłopi zapewniają, że nie będą szczędzić wysiłków, aby przełamać opór bogaczy wiejskich i rozwinąć socjalistyczną gospodarkę rolną.

Mało- i średniorolni chłopi z gminy Krynki, pow. Sokółka piszą: „Meldujemy Ci Obywatelu Prezydencie, że roczny plan dostaw zboża wykonaliśmy do dnia 5 bm. w 115 proc. Dziś, w odpowiedzi na apel gromady Kręczków postanowiliśmy sprzedać Państwu dodatkowo 300 ton zboża. Czuwamy nad tym, aby ani jeden kilogram nadwyżek zboża nie poszedł na spekulację. Udaremniamy machinacje bogaczy wiejskich, którzy próbują ukrywać zboże".

Działacze spółdzielczości produkcyjnej zapewniają Prezydenta, że ofiarnie pracować będą nad rozwijaniem socjalistycznych form gospodarki wiejskiej. „Przyrzekamy, że w codziennej pracy w spółdzielniach produkcyjnych będziemy realizować wskazania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej" — piszą absolwenci kursu dla przewodniczących spółdzielni produkcyjnych w Dobroszycach, powiat Oleśnica. — „Będziemy nieustannie wzmacniać sojusz robotniczo-chłopski — potężny oręż walki klasowej na wsi, będziemy bezlitośnie demaskować kapitalistów wiejskich i uświadamiać członków naszych spółdzielni tak, aby wszyscy stali się bojownikami socjalizmu na wsi.

Wykorzystując wiadomości zdobyte na kursie starać się będziemy podnosić pracę naszych spółdzielni, aby stały się one przykładami ogromnej wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną".

Konieczna jest współpraca wszystkich narodów pragnących pokoju i bezpieczeństwa

Dyskusja nad referatem Yves Farge'a

BERLIN (PAP). Na sesji Światowej Rady Pokoju w Berlinie toczyła się dyskusja nad referatem Yves Farge'a. Anna BIDDER (W. Brytania) podkreśliła, że należy do organizacji angielskich kwakrów, prowadzących działalność pacyfistyczną. Obrady w Berlinie świadczą o konieczności współpracy wszystkich ludzi, pragnących pokoju.

Biskup kościoła reformowanego na Węgrzech, Janos **Peter** stwierdził, że naród węgierski uważa Światową Radę Pokoju za strażnika wolności, niezależności i pokoju narodów. Naród węgierski, wraz ze wszystkimi zwolennikami pokoju jest oburzony tym, że ONZ — mimo uchwał II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — w dalszym ciągu ignoruje wolę narodów i funkcjonuje jako instrument mocarstw imperialistycznych. ONZ — powiedział delegat Węgier — rozwiała nadzieje, jakie narody wiązały z tą instytucją. I dla tego ludzkość w coraz większym stopniu kieruje swój wzrok na Światową Radę Pokoju. Ruch pokoju — zaznaczył mówca — wzmocnił się jeszcze bardziej dzięki jasnemu i głębokiemu oświadczeniu Józefa Stalina w sprawie zagadnień międzynarodowych.

Okuo **Ojama,** delegat Japonii, stwierdził, że jest pierwszym Japończykiem, który bierze udział po wojnie w obradach międzynarodowej konferencji.

Naród japoński — podkreślił Ojama — jest stanowczo zdecydowany prowadzić wytrwałą walkę przeciwko remilitaryzacji Japonii, przeciwko polityce imperializmu amerykańskiego w Japonii.

Mówca przedstawił proces remilitaryzacji Japonii, jako bazy agresji przeciwko ZSRR, przeciwko Chinom i przeciwko ruchowi narodowo - wyzwoleńczemu w Azji. Należy przypomnieć, że podczas desantu w Inczon (Korea zachodnia) we wrześniu ub. r. w oddziałach saperów i w formacjach transportowych znajdowało się przeszło 30 tys. Japończyków. Ostatnio Mac Arthur wydał poufne zarządzenie w sprawie odbudowy armii japońskiej, która ma liczyć milion ludzi.

Naród japoński jest przekonany, że istnieje możliwość pokojowego rozwiązania kwestii japońskiej. W związku z tym domaga się: 1) szybkiego zawarcia traktatu pokojowego z Japonią na podstawie uchwał krymskich, poczdamskich i deklaracji kairskiej; 2) wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych z Japonii; 3) rozwoju pokojowego przemysłu Japonii i swobodnej wymiany handlowej ze Zw. Radzieckim i Chinami; 4) potępienia projektu „paktu Pacyfiku".

NARODOWY FRONT WALKI O POKÓJ I PLAN 6-LETNI

przeciwstawiamy knowaniom podżegaczy wojennych

Wypowiedzi społeczeństwa po wywiadzie Stalina

Z całego kraju napływają wypowiedzi przedstawicieli różnych warstw społeczeństwa na temat rozmowy Generalissimusa Stalina z przedstawicielem „Prawdy" wskazującej, że narody powinny w swe ręce ująć sprawę pokoju.

Józefa **Walkiewicz,** robotnica karmelarni fabryki im. „22 Lipca" stwierdza:

„Słowa Stalina, że ONZ przekształca się w narzędzie wojny, wyrażają moje przekonanie i przekonanie moich towarzyszy pracy. Głęboko prawdziwe jest powiedzenie, że pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju. Dlatego też dla mnie prawdziwym parlamentem narodów jest Światowa Rada Pokoju, reprezentująca prawdziwą wolę narodów i dlatego wszystkie jej apele i wezwania tchną głęboką troską o dobro prostego człowieka, o dobro mego dziecka.

Ponieważ pragnę pokoju, będę jeszcze lepiej, jeszcze ofiarniej pracowała. Tą wolą natchnęła mnie rozmowa Józefa Stalina z przedstawicielem „Prawdy".

Władysław **Żebrowski,** nauczyciel szkoły średniej ogólnokształcącej dla pracujących w Warszawie powiedział:

„Słowa Józefa Stalina jeszcze raz zdemaskowały perfidne brednie podżegaczy wojennych. Perfidii tych szaleńców, którzy w obawie przed narastającym kryzysem i swą nieuchronną klęską chcieliby szukać ratunku dla siebie w morzu krwi i łez przeciwstawiamy naszą pracę i walkę o pokój.

Z głęboką wdzięcznością przyjmujemy słowa Józefa Stalina, w których wskazał milionom ludzi wszystkich krajów drogę do zachowania i utrwalenia pokoju. W naszej codziennej pracy wychowywać będziemy młodzież na świadomych bojowników pokoju i budowniczych socjalizmu. Stworzymy szeroki front narodowy walki o pokój i realizację Planu 6-letniego .We froncie tym nie zabraknie na pewno żadnego nauczyciela."

Profesor UJ Kazimierz **Wyka** oświadczył m.in.:

„Słowa Józefa Stalina głęboką otuchą napawają wszystkich uczciwych Polaków. Pokój jest rękojmią dalszego wspaniałego rozwoju naszego narodu, jego dalszego marszu do socjalizmu.

Losy wojny i pokoju są w ręku ludów. Od nich zależy, czy ludzkość uniknie trzeciej krwawej rzezi. Zależy to przede wszystkim od siły światowego ruchu pokoju, od dalszego wzmocnienia wysiłków wszystkich narodów w obronie pokoju.

Jak w tych wysiłkach uczestniczyć możemy, my Polacy?

Nasza obrona pokoju polega na dwóch przede szystkim zadaniach: na wzmożonym wysiłku socjalistycznego budownictwa i na coraz mocniejszej politycznie świadomości, kto jest odpowiedzialny za grozę wiszącą nad światem, za Koreę, za odrodzenie niemieckiego faszyzmu, kto faszyzm ten pragnie poszczuć na ludy europejskie — że są to ci, którzy zdjęli maskę i obnażyli swoje cele: kapitalistyczni imperialiści.

Toteż powinniśmy walczyć o pokój przede wszystkim przez udział w szerokim froncie narodowym, skupieni wokół budowy Polski silnej, rządzonej przez lud — skupieni wokół zadań budownictwa socjalistycznego."

Sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej jednego z przodujących w Polsce zakładów przemysłowych — huty „Kościuszko" Roman **Ploch** stwierdza:

„Słowa Towarzysza Stalina są najszlachetniejszym nakazem zmobilizowania wszystkich sił dla zabezpieczenia ludzkości przed groźbą nowej wojny światowej. My, członkowie PZPR znajdujemy w nich natchnienie do jeszcze bardziej wytężonej walki przeciwko lawinie kłamstw i fałszerstw, którymi podżegacze wojenni usiłują obałamucić ludzi chwiejnych i mniej uświadomionych. Odbudowując i rozbudowując nasze życie gospodarcze i kulturalne, całym sercem przywiązani do wszystkiego co dzięki ofiarnej pracy klasy robotniczej i całego narodu polskiego wyrosło na gruzach pozostawionych przez faszyzm hitlerowski, **PRZECIWSTAWIMY USIŁOWANIOM PODŻEGACZY WOJENNYCH NIEZŁOMNĄ ZAPORĘ — NASZ NARODOWY FRONT WALKI O POKÓJ I PLAN 6-LETNI."**

Włodzimierz **Grab,** przewodniczący Koła Młodych Pisarzy przy oddziale katowickim Zw. Literatów Polskich oświadcza:

„Wypowiedź Tow. Stalina ma w chwili obecnej szczególną wagę. Nie wystarczy wołać, że pragniemy pokoju — o pokój trzeba walczyć! Będziemy na każdym kroku unicestwiać zbrodnicze machinacje podżegaczy przez wzmożenie naszej czujności, przez zwiększenie naszej produkcji, przez walkę o realizację Planu 6-letniego.

30-lecie Gruzińskiej SRR

MOSKWA. (PAP). — 25 bm. naród gruziński obchodził 30 rocznicę powstania Gruzińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. W Tbilisi odbyła się akademia, w której wzięli udział przedstawiciele KP(b) Gruzji, Prezydium Rady Najwyższej Republiki Gruzińskiej, zw. zaw. oraz organizacji partyjnych i społecznych.

Pod sztandarem przyjaźni narodów

Wybory w 6 republikach związkowych ZSRR

MOSKWA (PAP). — 25 bm. odbyły się wybory do Rad Najwyższych 6 Republik Związkowych: — Ukraińskiej, Białoruskiej, Uzbeckiej, Ormiańskiej, Turkmeńskiej i Estońskiej. Jako pierwszy kandydat na listach wyborczych znajdował się wódz narodów Zw. Radzieckiego i mas pracujących świata — Józef Stalin.

Ogółem w 6 Republikach Związkowych kandydowało 18.550 osób — przywódców partii bolszewickiej, członków rządu, robotników, chłopów, przedstawicieli inteligencji pracującej oraz działaczy politycznych i społecznych poszczególnych Republik.

Ludność powitała dzień wyborów nowymi sukcesami produkcyjnymi. Na Ukrainie młodzież bierze masowy udział w budownictwie elektrowni wodnych na Dnieprze. Kołchoźnicy Ukrainy przystąpili do zakrojonych na szeroką skalę prac przy budowie nowych osiedli wiejskich typu miejskiego (tzw. agromiast).

W związku z wyborami „Prawda" ogłasza artykuł wstępny pt.: „Pod sztandarem przyjaźni narodów".

„Wybory do Rad Najwyższych Ukrainy, Białorusi, Uzbekistanu, Armenii, Turkmenii i Estonii — pisze „Prawda" — podobnie jak wybory, które odbyły się 18 lutego w pozostałych 10 Republikach Związkowych, są dobitną manifestacją moralno-politycznej jedności narodu radzieckiego oraz jego zespolenia wokół partii Lenina-Stalina.

CSR na drodze do socjalizmu

W trzecią rocznicę wydarzeń lutowych

MOSKWA. (PAP). — Dzienniki: „Prawda", „Izwiestia", „Trud" i inne zamieszczają artykuły poświęcone znaczeniu zwycięstwa mas ludowych w Czechosłowacji nad reakcją w dniu 25 lutego 1948 r.

„Prawda" zamieszcza artykuł przewodniczącego Rady Ministrów Czechosłowacji — A. **Zapotocky'ego.**

„Wyzwolony z niewoli faszystowskiej przez bohaterską Armię Radziecką — pisze m. in. Zapotocky — naród Czechosłowacji wkroczył zdecydowanie na drogę demokracji ludowej. Przez nacjonalizację kluczowych gałęzi przemysłu naród założył fundamenty budowy socjalizmu.

Wspaniałe osiągnięcia budownictwa socjalistycznego w Czechosłowacji wywołują wściekłość w obozie imperialistów, któremu przewodzą St. Zjednoczone. Naród czechosłowacki udaremnia wszystkie zbrodnicze machinacje, organizowane przez imperialistów zachodnich w jego kraju. Zwycięska droga prowadząca do budowy socjalizmu, na którą wkroczył naród czechosłowacki 25 lutego 1948 r. — nie będzie nigdy i przez nikogo zatarasowana.

W trwałym sojuszu i przyjaźni ze Zw. Radzieckim, ze wszystkimi krajami demokracji ludowej i z całym obozem pokoju Republika Czechosłowacka będzie kroczyła naprzód drogą wiodącą do socjalizmu".

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Czechosłowacji — V. **Siroky** omawia na łamach „Izwiestii" klęskę reakcji czechosłowackiej: „Nieudana próba reakcyjnego zamachu stanu w Czechosłowacji była silnym ciosem wymierzonym przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym, a równocześnie przyczyniła się do wzmocnienia obozu pokoju, demokracji i socjalizmu. Naród czechosłowacki pamięta o swym zwycięstwie w lutym 1948 r. i jest przekonany, że wielka walka narodów w obronie pokoju zakończy się całkowitym triumfem".

Demobilizacja w ZSRR — wyścig zbrojeń na Zachodzie

Ponad 5 mln. ludzi pod bronią w USA, Francji i W. Brytanii

(Początek na str. 1-ej)

jest mowa o niedopuszczalności udziału W. Brytanii i Zw. Radzieckiego w jakichkolwiek bądź koalicjach, wymierzonych przeciwko jednemu z uczestników układu.

Jeśli rząd radziecki ściśle przestrzegał i przestrzega zaciągniętych zobowiązań, to rząd W. Brytanii jawnie depcze zobowiązania, które W. Brytania zaciągnęła z tytułu układu anglo-radzieckiego. Rząd W. Brytanii wraz z rządem Francji był inicjatorem utworzenia t.zw. „unii zachodniej", która od samego początku nie ukrywała swego wrogiego stosunku do ZSRR. Następnie W. Brytania i St. Zjednoczone utworzyły północno - atlantyckie ugrupowanie państw, przy czym z wielkich mocarstw, które należały do koalicji antyhitlerowskiej, tylko Zw. Radziecki wyłączony został z grona uczestników paktu północno - atlantyckiego. W tym stanie rzeczy najzupełniej oczywista jest bezpodstawność powoływania się na obronny charakter unii zachodniej i ugrupowania północno - atlantyckiego. Co więcej, fakty dowodzą, że zarówno unia zachodnia, jak i ugrupowanie północno-atlantyckie wymierzone są bezpośrednio przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Rząd W. Brytanii pominął milczeniem oświadczenie rządu radzieckiego, zawarte w nocie z 20 stycznia b.r., iż rząd W. Brytanii, podobnie jak rządy USA i Francji, zajęty jest w chwili obecnej organizowaniem sojuszu wojskowego z Niemcami Zach. przeciwko Zw. Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Rząd angielski nie zdecydował się zaprzeczyć temu oświadczeniu rządu radzieckiego i nie może tego uczynić, nie wpadając w sprzeczność z oczywistymi i wszystkim znanymi faktami.

Tak więc, POMAGAJĄC W ODRADZANIU REGULARNEJ ARMII NIEMIECKIEJ I W ODBUDOWIE NIEMIECKIEGO PRZEMYSŁU WOJENNEGO i wkraczając przy tym na drogę bezpośredniego sojuszu wojskowego z dążącym do odwetu rządem w Niemczech Zach., rząd W. Brytanii brutalnie depcze układ anglo-radziecki.

Wroga polityka wobec krajów demokracji ludowej

4 W nocie z 17 lutego rząd W. Brytanii ucieka się do brutalnych oszczerstw pod adresem Zw. Radzieckiego oraz pod adresem Bułgarii, Węgier i Rumunii, gdzie istnieje ustrój demokratyczny, który położył raz na zawsze kres resztkom faszyzmu w tych krajach

Wiadomo dobrze, iż rząd W. Brytanii, dążąc do przywrócenia w drodze przemocy w miłujących pokój demokratycznych państwach Europy Wschodniej władzy faszystów i innych agresywnych elementów, popiera w tych państwach wrogą działalność ugrupowań faszystowskich, które stawiają sobie za cel organizowanie spisków dla obalenia ustroju ludowo-demokratycznego.

W świetle tych faktów śmieszne są podejmowane przez rząd W. Brytanii w nocie z 17 lutego próby przedstawienia siebie jako obrońcy praw człowieka i podstawowych swobód oraz mówienia o jakiejś ingerencji Zw. Radzieckiego w wewnętrzne sprawy Bułgarii, Węgier i Rumunii czy też Grecji.

Do tego rodzaju oszczerczych twierdzeń rząd W. Brytanii ucieka się również w związku ze zmianami w rządzie czechosłowackim, które nastąpiły w lutym 1948 r. i które rząd W. Brytanii usiłuje przedstawić, jako jakiś przewrót zagrażający rzekomo pokojowi.

Rząd radziecki traktuje dalej jako curiosum próbę rządu brytyjskiego przybrania pozy obrońcy interesów narodowych Jugosławii. Ludzie radzieccy potępiają i będą potępiali obecnych władców jugosłowiańskich za to, że wprowadzili u siebie reżim faszystowski, w rodzaju reżimu Franco w Hiszpanii i pozbawili narody Jugosławii elementarnych praw demokratycznych. Ludzie radzieccy potępiają i będą potępiali władców jugosłowiańskich za to, że zorganizowali spisek przeciwko węgierskiemu rządowi ludowo - demokratycznemu i stali się tym samym zaciekłymi wrogami krajów demokracji ludowej.

Co się tyczy interesów narodowych Jugosławii to groźbą dla nich jest Zw. Radziecki, który przelał niemało krwi swych synów, aby wyzwolić narody Jugosławii spod okupacji niemieckiej i zapewnić Jugosławii niepodległość, lecz obecni władcy Jugosławii, którzy całą swą polityką starają się podporządkować narodowe interesy narodów Jugosławii interesom swych mocodawców angielskich i amerykańskich.

Rządowi brytyjskiemu, podobnie jak rządom USA i Francji, nie uda się uniknąć odpowiedzialności za zwłokę w zawarciu traktatu z Austrią oraz nie uda się zwalić za to odpowiedzialności na Zw. Radziecki.

Niepoważne i śmieszne oskarżenia w sprawie D. Wschodu

5 W nocie z 17 lutego rząd W. Brytanii dopuścił się brutalnych wypadów przeciwko narodowi koreańskiemu i Chińskiej Republice Ludowej oskarżając je oszczerczo o agresję. Wszyscy jednak widzą, że naród koreański prowadzi walkę wyzwoleńczą o swe zjednoczenie narodowe i nie wtrąca się do spraw jakichkolwiek innych państw. Wszyscy widzą również, że Chińska Republika Ludowa ochrania swe prawnie uzasadnione interesy narodowe, broniąc swego prawa do chińskiej wyspy Taiwan i do obrony swych granic przed wojskami anglo - amerykańskimi, które wtargnęły do Korei i zagrażają granicom Chin. Chiny i Korea, broniąc swych interesów narodowych, swego terytorium narodowego, nie są agresorami. Agresorami są Stany Zjednoczone i W. Brytania.

Rząd radziecki uważa również za niepoważne i śmieszne powoływanie się noty angielskiej na ruch wyzwoleńczy na Malajach, w Indochinach i innych krajach z jednoczesnym oskarżeniem rządu radzieckiego, że, wyrażając sympatię dla walki wyzwoleńczej uciskanych narodów, tym samym narusza rzekomo układ anglo-radziecki. Równie niepoważna i śmieszna jest zawarta w nocie angielskiej wzmianka o jakimś imperializmie komunistycznym, wygrzebanym, jak widać, ze słownika Hitlera i Mussoliniego.

Polityka dyskryminacji gospodarczej

6 Nota rządu W. Brytanii utrzymuje, iż rząd radziecki, wyrażając się nieprzychylnie o planie Marshalla, rzekomo przeszkadza tym samym w odbudowie ekonomicznej krajów europejskich. Jest to zupełnie niesłuszne.

Rząd radziecki wypowiada się przeciwko planowi Marshalla nie dlatego, że przyrzeka on pomoc finansową tym lub innym krajom, lecz dlatego głównie, że uzależnia on pomoc finansową od wyrzeczenia się przez te kraje samodzielności ekonomicznej i politycznej, od wyrzeczenia się suwerenności.

Nie wolno również pominąć faktu, iż rząd USA posłużył się planem Marshalla i związanymi z tym jałmużnami finansowymi dla poszczególnych rządów w tym celu, aby wszelkimi nielegalnymi sposobami podważać normalną międzynarodową wymianę handlową i narzucać reżim dyskryminacji w stosunku do takich państw, jak ZSRR i kraje demokracji ludowej, które zdecydowanie i konsekwentnie broniły swych prawnie uzasadnionych interesów gospodarczych i odrzucały wszelkie próby ingerencji w ich sprawy wewnętrzne.

Nota brytyjska podejmuje się nawet takiego zadania, jak obrona prestiżu ONZ, czyniąc rządowi radzieckiemu wyrzuty, że nie chce we wszystkim iść za tymi, którzy bezceremonialnie panoszą się w tej międzynarodowej organizacji, z którą niedawno jeszcze narody wiązały pewne nadzieje. Jednakże za istniejącą w ONZ niezadowalającą sytuację, jak to jest zresztą dla wszystkich jasne, odpowiedzialność spada w każdym razie nie na Zw. Radziecki.

Dwukrotna przewaga sił zbrojnych

7 Nota rządu angielskiego nie broni już znanych twierdzeń premiera Attlee, jakoby Zw. Radziecki nie dokonał po wojnie demobilizacji swych wojsk. Zdając sobie sprawę z całkowitej absurdalności twierdzenia premiera Attlee, nota stwierdza, że nie ma podstaw, by wątpić o demobilizacji wojsk radzieckich po wojnie. Nota dodaje jednak, iż rząd radziecki zdemobilizował tylko pewną ilość żołnierzy z maksymalnej liczby powołanych do wojska w czasie wojny.

Powyższe twierdzenie noty angielskiej jest oszczerstwem rzuconym na Zw. Radziecki. W rzeczywistości **RZĄD RADZIECKI DOKONAŁ ZASADNICZEJ I SZEROKIEJ DEMOBILIZACJI SWYCH WOJSK, DEMOBILIZUJĄC PRZY TYM 33 ROCZNIKI.** Nikt tak jak Zw. Radziecki nie potrzebował szerokiej demobilizacji wojsk radzieckich, gdyż bez powrotu milionów zdemobilizowanych ludzi na pola i do fabryk, Zw. Radziecki nie tylko nie mógłby zorganizować rozkwitu ekonomicznego po wojnie, lecz nie mógłby nawet odbudować zniszczonych przez niemieckich okupantów okręgów, miast, linii kolejowych, przemysłu, rolnictwa. Negować te fakty mogą tylko ludzie, którzy kierują się chęcią oczerniania Zw. Radzieckiego.

Nota angielska utrzymuje dalej, że siły zbrojne Zw. Radzieckiego liczebnością swą przewyższają w chwili obecnej siły zbrojne wszystkich krajów zachodnich razem wziętych.

Powyższe twierdzenie noty angielskiej jest również oszczerstwem pod adresem Zw. Radzieckiego. W chwili obecnej liczebność sił zbrojnych Zw. Radzieckiego, włączając w to wojska lądowe, lotnictwo i marynarkę wojenną, dorównuje liczebności sił zbrojnych ZSRR przed rozpoczęciem drugiej wojny światowej w r. 1939. Tymczasem siły zbrojne trzech tylko członków agresywnego paktu atlantyckiego — St. Zjednoczonych, Anglii i Francji — liczą obecnie, włączając w to zarówno wojska lądowe i lotnictwo, jak również marynarkę wojenną, PRZESZŁO 5 MILIONÓW LUDZI, przy czym stan liczebny sił zbrojnych tych trzech mocarstw szybko wzrasta, a przemysł tych krajów został już zmobilizowany do dalszego zwiększania produkcji uzbrojenia.

Mówimy o armiach tych mocarstw, jako o jednolitej sile militarnej przede wszystkim dlatego, że siły zbrojne tych trzech krajów nie są obecnie trzema samodzielnymi armiami, lecz jedną armią, zjednoczoną przez wojskowych amerykańskich i oddaną pod dowództwo generała amerykańskiego Eisenhowera.

Należy podkreślić, że liczebność sił zbrojnych Francji, Anglii i St. Zjednoczonych kilkakrotnie przewyższa liczebność ich sił zbrojnych przed drugą wojną światową w 1939 r. i **PRZESZŁO DWUKROTNIE PRZEWYŻSZA STAN LICZEBNY SIŁ ZBROJNYCH ZSRR W CHWILI OBECNEJ.**

W jakim celu potrzebna była ta dwukrotna przewaga sił zbrojnych Anglii, USA i Francji w porównaniu z siłami zbrojnymi ZSRR? Oczywiście nie przeciwko możliwej agresji ze strony Niemiec i Japonii. Zresztą nota angielska nie zaprzecza, że mocarstwa te mają w danym wypadku na uwadze przede wszystkim Zw. Radziecki.

Tak więc, twierdzenie rządu angielskiego, że siły zbrojne Zw. Radzieckiego liczebnością swą przewyższają siły zbrojne wszystkich mocarstw zachodnich razem wziętych, jest niecnym oszczerstwem, obliczonym na to, aby wprowadzić w błąd opinię publiczną i usprawiedliwić w ten sposób wyścig zbrojeń w Anglii.

Z tego jednak wynika, że W. Brytania, USA i Francja, które osiągnęły dwukrotną przewagę swych sił zbrojnych w porównaniu z ZSRR i dążą do dalszego ich zwiększenia, przygotowują się nie do obrony lecz do agresji, do rozpętania nowej wojny światowej.

Oszczercza kampania przeciw ZSRR

8 Rząd radziecki nie ma podstaw, by wątpić, że nie tylko pod koniec wojny, lecz również obecnie w masach ludowych W. Brytanii szeroko rozpowszechniony jest życzliwy stosunek do Zw. Radzieckiego, gdyż jest to zupełnie naturalne nie tylko z uwagi na wyjątkowe zasługi narodu radzieckiego w obronie swego kraju przed agresją hitlerowską, lecz również z uwagi na to, że naród radziecki wniósł decydujący wkład do wspólnego zwycięstwa nad hitleryzmem. W pewnym stopniu przyznaje to również nota brytyjska. Naród ZSRR ze swej strony żywił i żywią uczucie przyjaźni i uznania dla narodu brytyjskiego, jak również dla wszystkich innych narodów, które broniły swej wolności i oddały swe siły, wspólnie z narodami ZSRR, sprawie szybszego zakończenia wojny i likwidacji hitleryzmu.

Jednakże rząd radziecki nie uważa za uzasadnione oświadczenia zawartego w nocie brytyjskiej, jakoby rząd W. Brytanii również dążył niezmiennie do współpracy ze Zw. Radzieckim.

Twierdzić, jak to czyni nota brytyjska, iż rząd brytyjski nie żywi rzekomo wrogich zamiarów wobec Zw. Radzieckiego i dąży do rozwoju współpracy między narodem brytyjskim i radzieckim i że przeszkadza temu rzekomy brak takiego dążenia ze strony rządu radzieckiego, który usiłuje rzekomo izolować naród radziecki od świata zewnętrznego — znaczy to ukrywać prawdę przed własnym narodem i rzucać bezwstydne oszczerstwa na ZSRR.

W odróżnieniu od rządu W. Brytanii, który zrezygnował z troski o utrwalenie pokoju między narodami i wiąże obecnie swój los z niepohamowanym wyścigiem zbrojeń i z szaleńczą propagandą na rzecz nowej wojny, **RZĄD RADZIECKI NADAL STOI NIEUGIĘCIE NA SWYM POKOJOWYM STANOWISKU.** Rząd radziecki wraz z całą radziecką społecznością stale wychowuje naród radziecki w duchu utrwalania przyjaźni między wszystkimi narodami, w duchu obrony pokoju i zapobiegania nowej wojnie, demaskując knowania i intrygi podżegaczy wojennych. Dlatego właśnie rząd radziecki przywiązuje tak duże znaczenie zarówno do uczciwego przestrzegania układu anglo - radzieckiego, jak i do stanowczego przestrzegania porozumienia jałtańskiego i poczdamskiego w kwestii niemieckiej, zwłaszcza w takim okresie, gdy pogwałcenie tych porozumień poważnie szkodzi sprawie utrzymania pokoju.

Aby polepszyć stosunki z W. Brytanią

9 Rząd W. Brytanii wyraża w swej nocie gotowość do rozmów ze Zw. Radzieckim w duchu układu anglo-radzieckiego w celu polepszenia na długi okres stosunków wzajemnych między W. Brytanią a ZSRR. Po tym, co wyżej zostało powiedziane rząd radziecki nie może z pełnym zaufaniem ustosunkować się do tego oświadczenia rządu brytyjskiego. Niemniej jednak **RZĄD RADZIECKI GOTÓW JEST ROZPOCZĄĆ TAKIE ROZMOWY,** dążąc do wykorzystania wszelkich możliwości, aby polepszyć stosunki z W. Brytanią.

Rząd ZSRR wysoko cenić będzie każdy krok rządu. W. Brytanii, rzeczywiście zmierzający do polepszenia stosunków między naszymi krajami.

W 5 rocznicę utworzenia ORMO

Akademie i wieczornice w całym kraju

Akademiami i wieczornicami uczcili robotnicy i pracujący chłopi 5-tą rocznicę utworzenia ORMO.

Na akademię zorganizowaną 25 bm. przez ORMO-wców z Warszawy i wojew. warszawskiego w sali Klubu MBP przybyli: Komendant Główny MO gen. Konarzewski, przedstawiciele PZPR, zw. zaw., LPŻ i innych organizacji społecznych oraz setki ORMO-wców ze stolicy i wojew. warszawskiego.

Komendant Główny MO gen. Konarzewski podkreślił, że w okresie 5 lat istnienia ORMO, zorganizowani w niej robotnicy i pracujący chłopi, wnieśli duży wkład w dzieło ochrony naszego budownictwa socjalistycznego, przed wrogą działalnością rodzimej i obcej reakcji, przed dywersyjną robotą imperialistycznych agentur.

„Wierzę — zakończył gen. Konarzewski — że ORMO wzmoże jeszcze bardziej swój wysiłek w walce o pokój, o Plan 6-letni, o szczęście naszej Ludowej Ojczyzny, która przy pomocy naszego sojusznika Zw. Radzieckiego buduje zręby socjalizmu".

W czasie akademii sztafety jednostek ORMO zakładów im. Dymitrowa, zakładów im. gen. Świerczewskiego oraz plutonu przy 26 Komisariacie MO w Warszawie, zameldowały o zobowiązaniach podjętych przez ORMO-wców dla uczczenia 5 rocznicy ORMO. W zobowiązaniach tych ORMO-wcy postanawiają podnieść poziom ideologiczny, wzmóc czujność i dyscyplinę rewolucyjną oraz zwiększyć swe szeregi przez przyjęcie do nich przodujących robotników.

380 ORMO-wcom z Warszawy i wojew. warszawskiego, wyróżniającym się w pracy i służbie nadano „Odznakę ORMO".

Akademie odbyły się również w innych miastach Polski.

Zacięte walki

na froncie środkowym

PEKIN (PAP). Ogłoszony 25 bm. w Phenianie komunikat dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej donosi:

Na środkowym odcinku frontu jednostki armii ludowej działające w rejonie Phenczan zadają ciosy wojskom nieprzyjacielskim. W walkach w tym rejonie 890 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich poległo lub odniosło rany.

W rejonie Seulu toczą się na poszczególnych odcinkach frontu walki o znaczeniu lokalnym.

Fala strajków

w St. Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Zw. zaw. robotników przemysłu samochodowego i lotniczego oświadczyły, że nie zgodzą się na zadekretowane przez rząd „zamrożenie" płac. Komitet Wykonawczy związku, skupiającego 2,5 miliona robotników, oświadczył, że ogłosi strajk, jeśli rząd będzie upierał się przy utrzymaniu tego dekretu w mocy.

Zw. zaw. robotników przemysłu konserwowego w Chicago zapowiedział na 28 b. m. strajk protestacyjny 20 tys. robotników przeciwko niesprawiedliwemu ograniczeniu płac przez rząd.

Obecnie w St. Zjednoczonych strajkuje 90 tys. robotników przemysłu włókienniczego. Dalszych 200 tys. zapowiedziało strajk na 15 marca w razie nieuwzględnienia ich żądań w sprawie podwyżki płac. (t)

Projekt ustawy

o prawach człowieka

SANTIAGO (PAP). — W Santiago (stolica Chile) obraduje Rada Społeczno-Gospodarcza ONZ. Podczas dyskusji nad porządkiem dziennym delegat polski dr J. Suchy wysunął wniosek, by Rada rozpatrzyła decyzję rządu francuskiego zakazującą działalności Światowej Federacji Związków Zawodowych na terenie Francji i zaleciła mu cofnięcie tej decyzji.

Delegat Zw. Radzieckiego — Buryński — poparł wniosek polski, lecz przewodniczący Rady, delegat Chile, odmówił przy poparciu delegatów St. Zjednoczonych i W. Brytanii uwzględnienia tego wniosku.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad zagadnieniem praw człowieka. W sprawie tej przedstawiono Radzie rezolucję uchwaloną na piątej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Delegat ZSRR podkreślił doniosłe znaczenie tej rezolucji, lecz zwrócił uwagę na pewne niedociągnięcia projektu. Zaproponował on, by Komisja, przygotowująca projekt ustawy o prawach człowieka, włączyła do projektu następujące zasadnicze punkty: 1) Państwo powinno zapewnić każdemu obywatelowi udział w rządzeniu państwem, 2) Wolność słowa i prasy. 3) Zakaz propagandy faszystowsko-szowinistycznej. 4) Wolność zgromadzeń, wieców i manifestacji. Wolność stowarzyszeń i związków. Zakaz istnienia i działalności organizacji o charakterze faszystowskim i antydemokratycznym.

Delegat radziecki podkreślił, że Komisja Praw Człowieka powinna włączyć do swego projektu artykuły dotyczące praw człowieka w dziedzinie gospodarczej, społecznej i kulturalnej.

Przedstawiciele Polski i Czechosłowacji poparli projekt radziecki. Delegat polski stwierdził, że przyjęcie rezolucji radzieckiej przyczyni się do zagwarantowania praw mas pracujących.

1.900 tys. chłopów w szeregach ZSCh

Zakończenie VI Plenum

25 bm. zakończyło się w Warszawie VI plenarne posiedzenie Zarządu Głównego ZSCh. Po zanalizowaniu osiągnięć i braków w działalności Związku w r. ub., Plenum zatwierdziło plan pracy na rb., przedstawiony w referacie prezesa Ozgi-Michalskiego.

Założenia planu pracy były tematem dwudniowej dyskusji, w której poza licznymi działaczami samopomocowymi z poszczególnych województw zabierali głos: wicepremier Chełchowski i min. Dąb-Kocioł.

Plenum przedyskutowało również i zatwierdziło preliminarz budżetowy Związku na rb.

Po podsumowaniu dyskusji przez sekretarza gen. ZSCh pos. Jaworskiego, Plenum uchwaliło rezolucje polityczną i gospodarczą.

Plenum zatwierdziło ponadto zmiany w składzie Prezydium Zarządu Głównego ZSCh. Z Prezydium ustąpili dotychczasowi wiceprezesi Związku: Konstanty Dumański i Stanisław Piotrowski, którzy przeszli do innych prac. Wiceprezesem ZSCh wybrano jednomyślnie dotychczasowego członka Prezydium Zarządu Głównego — Leona Korgę.

Referat prezesa Ozgi-Michalskiego

Analizując zeszłoroczną działalność ZSCh i określając zadania dla tej masowej, liczącej obecnie 1.900 tys. członków, organizacji mało- i średniorolnych chłopów, prezes Związku, pos. Józef Ozga-Michalski, wskazał w swym referacie, że polityczne, gospodarcze i kulturalne zadania ZSCh łączą się ściśle z zadaniami walki o pokój, a więc walki o wykonanie Planu 6-letniego, o zbudowanie zrębów socjalizmu w kraju.

Prezes Ozga-Michalski omówił przedstawioną przez Przewodniczącego PZPR Prezydenta Bieruta na VI Plenum KC PZPR istotę frontu narodowego, podkreślając, że na wsi front narodowy powinien skupić jak najszersze masy pracujących chłopów wokół realizacji Planu 6-letniego i walki o pokój.

Przedstawiając następnie najważniejsze zadania ZSCh — mówca stwierdził, że Związek będzie stale prowadził i pogłębiał pracę uświadamiającą wśród chłopów, będzie demaskował agentów i sojuszników imperializmu, działających na wsi, wzbudzał w masach chłopskich czujność i odporność na wrogą propagandę, będzie pokazywał, jak należy ją paraliżować i zwalczać przez coraz żywszą pracę w gromadach. Związek będzie podnosił na coraz wyższy poziom świadomość i wiedzę polityczną chłopów, a przez to skupiał ich wokół Rządu Ludowego.

Po przedstawieniu osiągnięć ZSCh w pracy zeszłorocznej i zadań na rb., prezes Ozga-Michalski w zakończeniu swego przemówienia powiedział:

„Im aktywniej będziemy uczestniczyć w realizacji naszych zadań, gromiąc wszędzie kułaków i spekulantów, tym silniej zapuścimy korzenie w gromadach, tym mocniej związamy się z podstawowymi masami chłopskimi i tym czynniej będą one uczestniczyć w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni".

„Niech każdy członek naszej organizacji demaskuje podstępne knowania wroga, niech swoją pracą umacnia siły Ojczyzny, niech swoją patriotyczną postawą daje wzór pracującej wsi, jak służyć sprawie pokoju i Ludowej Ojczyźnie".

Łódzkie zakłady kinotechniczne

Czynne w Łodzi jedyne w Polsce, Zakłady Kinotechniczne osiągają poważne rezultaty w dziedzinie produkcji sprzętu kinowego. Szczególnie duże są osiągnięcia Zakładów w bardzo ważnej dla rozwoju kinematografii produkcji aparatów projekcyjnych szeroko i wąskotaśmowych.

Seryjna produkcja opracowanego przez polskich konstruktorów modelu aparatu projekcyjnego dla filmu normalnotaśmowego tzw. AP-3-J, zapewni zaopatrzenie w projektory kinowe polskiej produkcji wszystkich kin w Polsce.

Drugim typem aparatu, mającym specjalne znaczenie w dziedzinie udostępnienia filmu mieszkańcom wsi i małych osad, jak również młodzieży szkolnej jest dźwiękowy wąskotaśmowy projektor filmowy tzw. AP-11.

I miejsce

włókniarzy żyrardowskich

W IV etapie współzawodnictwa załóg fabryk przemysłu włókien łykowych pierwsze miejsce zdobyli robotnicy Zakładów Żyrardowskich przemysłu lniarskiego i bawełnianego. Załoga tych zakładów podniosła wydajność swej pracy i obniżyła zużycie materiałów pomocniczych.

Komitet Współzawodnictwa Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy wręczył zwycięskiej załodze sztandar przechodni oraz premię pieniężną.

KRÓTKIE SPIĘCIA

WŚRÓD ATLANTYCKIEJ RODZINKI

„Nürnberger Nachrichten" (dziennik mieszczański w strefie amerykańskiej) donoszą, że podczas toczących się ostatnio w Bonn aliancko - hitlerowskich obrad remilitaryzacyjnych...

...„przedstawiciele aliantów zdumieni byli zadziwiającymi informacjami, posiadanymi przez generałów SPEIDLA i HEUSINGERA, którzy niejednokrotnie byli poinformowani o oddziałach alianckich LEPIEJ aniżeli kompetentni oficerowie sojuszniczy".

„W kołach miarodajnych — stwierdza w dalszym ciągu dziennik — utrzymują, że tak dokładne wiadomości pochodzą Z ŁONA PRYWATNEGO KONTRWYWIADU BYŁYCH NIEMIECKICH OFICERÓW ZAWODOWYCH".

Nie jest na ogół tajemnicą, z jakich to elementów składały się hitlerowskie kadry oficerskie. Prezydent Truman i gen. Omar Bradley cenią „markę" fachową owych panów aż w tym stopniu, że np. jednemu z nich, Guderianowi, powierzyli nawet... reorganizację wszystkich sztabów amerykańskich.

Sądząc z prasy trizońskiej, władze amerykańskie nie mają najmniejszego powodu twierdzić, że „REORGANIZACJA" źle wypadła. Informacje „obiecujących" generałów, Speidla i Heusingera, na pewno niejednokrotnie jeszcze nie tylko zadziwią, ale i wprawią w stan osłupienia „kompetentnych oficerów sojuszniczych". Bo, proszę tylko zauważyć: jeszcze gen. Eisenhower formalnie nie mianował Speidla i Heusingera swymi zastępcami, a tu już KONTRWYWIAD HITLEROWSKI tak dogłębnie „PILNUJE" armii swych atlantyckich „SOJUSZNIKÓW"! Piękne perspektywy na przyszłość...

PAL

Narody potrafią zapewnić zwycięstwo pokoju

Rezolucje IV sesji Inst. Spraw Międzynarodowych

Uczestnicy IV Sesji Naukowej Instytutu Spraw Międzynarodowych uchwalili szereg rezolucji w sprawie remilitaryzacji Niemiec Zach. i Japonii — potępiających pogwałcenie zasad prawa międzynarodowego przez imperialistycznych podżegaczy wojennych.

„Próby oszukania światowej opinii publicznej — oświadczają uczestnicy IV Sesji — przeprowadzane za pomocą nadużywania prawa między narodowego i organizacji międzynarodowej — nie pomogą imperialistom amerykańskim. Narody wiedzą kto jest prawdziwym sprawcą cierpień narodu koreańskiego, kto jest agresorem. Protestujemy z oburzeniem przeciwko bestialstwom amerykańskim w Korei, przeciwko przekształcaniu ONZ przez blok imperialistyczny w swe powolne narzędzie, przeciwko łamaniu elementarnych zasad prawa międzynarodowego. Miłujące pokój narody potrafią zapewnić zwycięstwo pokoju i poszanowanie prawa międzynarodowego, jako narzędzia pokoju i demokracji".

S. † P.

Dnia 22 lutego 1951 roku zmarł w Warszawie

dr Józef ZAWADZKI

profesor zwyczajny Politechniki Warszawskiej, były rektor i wieloletni dziekan Politechniki Warszawskiej, były prezes Polskiego Towarzystwa Chemicznego, członek Polskiej Akademii Umiejętności, przewodniczący Głównego Instytutu Chemii Przemysłowej, autor wielu prac naukowych.

Nauka polska traci w zmarłym wybitnego uczonego.

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie w dniu 27 lutego 1951 roku o godz. 11.

MINISTERSTWO SZKÓŁ WYŻSZYCH I NAUKI.

500 tys. posiłków dziennie

Zasady prowadzenia stołówek pracowniczych

Uchwała Prezydium Rządu

Prezydium Rządu na ostatnim posiedzeniu powzięło uchwałę w sprawie zasad prowadzenia stołówek pracowniczych i tworzenia oddziałów zaopatrzenia robotniczego.

Uchwała Prezydium Rządu dotyczy wyłącznie stołówek prowadzonych przez spółdzielnie spożywców lub przez komórki zaopatrzenia.

W myśl założeń Planu 6-letniego ze stołówek pracowniczych korzystać będzie 500 tys. osób dziennie. Specjalny nacisk musi być położony na rozwój stołówek i zaopatrzenie robotnicze przy dużych zakładach pracy.

Zadanie stołówek polega na wydawaniu jednego gorącego posiłku dla każdej zmiany pracowników oraz na prowadzeniu bufetu. Koszty związane z prowadzeniem stołówki pokrywają konsumenci. Państwo przychodzi z pomocą tym placówkom w zakresie wyposażenia.

W celu podniesienia jakości wyżywienia opracowana zostanie przez Min. Handlu Wewnętrznego specjalna receptura posiłków oraz wprowadzony obowiązujący dla stołówek jadłospis.

W zakładach prowadzących stołówki we własnym zakresie, należy utworzyć oddziały zaopatrzenia robotniczego, które mają prócz stołówek prowadzić bufety, sklepy przyzakładowe, pomocnicze gospodarstwa ogrodniczo - warzywnicze tucz trzody chlewnej, hodowlę bydła, warsztaty naprawy obuwia, pracownie krawieckie, pralnie itp. Oddziały zaopatrzenia robotniczego stanowią wyodrębnioną jednostkę organizacyjną przedsiębiorstwa, a koszt ich utrzymania jest włączony w plan finansowo-gospodarczy przedsiębiorstwa.

Spółdzielnie spożywców przejmą w terminie do końca 1955 r. stołówki od przedsiębiorstw, które nie otrzymają zezwolenia na ich prowadzenie od przewodniczącego PKPG.

Odpowiedzi na naszą ankietę

Ich plany — to mrzonki

1 Anglosaski imperializm dąży do wskrzeszenia Wehrmachtu, by ostrza hitlerowskich żołdaków skierować przeciwko Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu i Krajom Demokracji Ludowej. Większość narodu niemieckiego, tj. klasa robotnicza rozumie coraz dokładniej perfidne plany agresywnego imperializmu. Nad wskrzeszeniem Wehrmachtu pracuje garstka amerykańskich bankierów, a ich marzeniem jest panowanie nad całym światem, ale to jest mrzonka.

Bo tym barbarzyńskim zapędom obóz pokoju i postępu przeciwstawia nie tylko całą potęgę swych niewyczerpanych sił i zasobów, ale również swoją najgłębiej humanistyczną Ideę — socjalizm.

2 W NRD jest tętno pracy pokojowej, stałe podnoszenie stopy życiowej, nie ma bezrobocia, jest entuzjazm pracy, jest przychylne nastawienie społeczeństwa NRD do granicy pokoju na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Rząd i ludność NRD czynią wysiłki i starania, by nawiązać stosunki z Niemcami Zach., celem budowy jednego pokojowego państwa.

Sługusi zachodni jednak nie raczą odpowiedzieć na słuszne propozycje NRD, lecz posłusznie kroczą w zaprzęgu imperialistycznego rydwanu, który doprowadza Niemcy Zach. do zguby, bezrobocia i nędzy, oraz na drogę „odwetu" i „rewizjonizmu".

3 Rola Watykanu jest współrzędną z rolą imperialistów i podżegaczy wojennych, a mając miliony dolarów chętni są pomnożyć je na krwi klasy robotniczej. Pasibrzuchy z Watykanu dążą do powtórzenia „Herrenvolku" i „Drang nach Osten". Watykan wynosi pod „niebiosa" faszystowskich „baranków" a nas próbował zastraszyć przebrzmiałą „ekskomuniką". Lecz wszystkie te plany rozbiją się. Klasa robotnicza zwycięży na całym świecie.

Michał Szymański
Olsztyn, Kossaka 16 I p.
zaw. prac. biurowy
(awansowany robotnik)

ADAM WAŻYK
NOWY WYBÓR WIERSZY
Str. 115 zł 7,—

TADEUSZ KUBIAK
BALLADY I PIEŚNI
Str. 67 zł 4,50

TADEUSZ RÓŻEWICZ
CZAS KTÓRY IDZIE
Str. 34 zł 5,—

WITOLD WIRPSZA
POLEMIKI I PIEŚNI
Str. 44 zł 5,—

JERZY MILLER
SŁOWA NA POZYCJI
Str. 65 zł 5,—

„CZYTELNIK"
Wkrótce do nabycia w księgarniach
„Domu Książki"
K 262-1

RADIO

na dzień 27 lutego 1951 r. (wtorek).

Na fali 1322 m.

5.20 Koncert 6.15 Polskie melodie lud. 6.10 Wszechnica Radiowa 7.00 Muzyka 8.05 Aud. szkolna „U nas i na świecie" 8.25 Muzyka 8.55 Aud. dla kl. licealnych z cyklu: „Literatura polska w obrazach" 9.20 Muzyka i aktualności 9.50 Opowiadanie Pawła Bażowa z tomu pt. „Szkatułka z malachitu" 10.10 Aud. dla przedszkoli: „Jedzie, jedzie pociąg" — słuchowisko 10.30 Muzyka 10.50 Informacje 10.55 Aud. dla kl. I—II z cyklu: „Z piosenką jest nam wesoło" 11.15 Koncert solistów 12.15 Pieśni Piotra Maszyńskiego 12.45 Na swojską nutę 15.50 Wiązanka melodii Lehara 16.20 „W obronie Konstytucji" 16.35 Kompozytor Tygodnia — Hektor Berlioz 17.00 Lekcja języka rosyjskiego 17.20 Z kraju i ze świata 18.00 Skrzynka Wszechnicy Radiowej 18.10 Gra Zesp. pod dyr. Rachonia 19.00 Koncert masowy 20.30 Kameralna muzyka polska 20.45 Aud. literacka 21.40 Wszechnica Radiowa 22.00 Stan pogody 22.02 Muzyka 22.25 Muzyka taneczna.

Na fali 367 m.

5.20 Koncert .615 Polskie melodie ludowe 6.50 Pieśni masowe 7.20 Wszechnica Radiowa 7.40 Muzyka 13.30 Aud. dla kl. I—II 13.50 Aud. szkolna „U nas i na świecie" 14.10 Pogadanka dla kursów partyjnych I-go stopnia w mieście z cyklu: „Budujemy podstawy socjalizmu" 14.50 Gra Zesp. Wiernika 15.50 Recital fortepianowy Emilii Rogalskiej 16.15 Przegląd prasy literackiej 16.20 Dziennik warszawski 16.35 Muzyka 17.15 Koncert 17.40 „Manifest Komunistyczny" — pog. Jerzego Szydło 18.00 Muzyka 18.35 Koncert solistów 19.00 Wszechnica Radiowa 19.20 Koncert 20.30 Koncert symfoniczny 21.30 Muzyka i aktualności 22.00 „Kto jest najpotężniejszy na ziemi" — opowieść hinduska 22.25 Muzyka taneczna 23.10 Duety fortepianowe.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

Życie sportowe

ST. MARUSARZ WYGRYWA KONKURS SKOKÓW

(Dalekopisem od naszych specjalnych wysłanników)

W niedzielę od samego rana na dworzec w Zakopanem poczęły wysypywać się tłumy wycieczkowiczów, którzy specjalnymi pociągami, niemal z całej Polski, przybyli na najciekawsze konkurencje Mistrzostw Zrzeszeń Sportowych — konkurs skoków otwartych. M. in. przybyło ok. 4.000 przodowników pracy.

Przed godziną 11.00 tłumy spacerujące po Krupówkach poczęły kierować się na stadion pod Krokwią, który w ciągu godziny napełnił się do ostatniego miejsca.

ŚNIEG DOTRWAŁ

Wczesnym rankiem zachodziła jeszcze obawa, że konkurs może być odwołany. Wiał bowiem silny wiatr. Na szczęście nie zdołał on roztopić cienkiej pokrywy śniegu, którą od tygodnia troskliwie konserwowano.



Józef Daniel Krzeptowski CWKS mistrz Polski w kombinacji norweskiej.

Organizatorzy uznali, że skocznia nadaje się do rozgrywania konkursu i wobec zmniejszającej się siły wiatru z, półgodzinnym opóźnieniem skok rozpoczęto.

Na starcie stanęło 72 narciarzy na 100 zgłoszonych. W pierwszej kolejce obowiązywał skrócony rozbieg. Pierwszy skakał Andrzej Marusarz, uzyskując w dość dobrym stylu 55,5 m po B. Krzeptowskim, staje na rozbiegu Leopold Tajner, triumfator mistrzostw NRD w Oberhofie. Lot Tajnera jest pewny, styl dobry, więc chociaż długość 52,5 m nienajwiększa, widać, że Tajner odegra dziś dużą rolę.

Jako siódmy skacze Węgrzynkiewicz. Skok długi — 56 m ale styl zaledwie poprawny. Teraz następuje seria słabszych skoków. Niezłe noty otrzymują Klamerus (49 m), Wawryt ko (50 m) i Kowalski (50,5 m). Junior Gąsienica-Daniel Andrzej uzyskuje 52 m.

NAJLEPSZA SERIA

Serie dobrych zawodników rozpoczyna Krzeptowski Józef: szybuje bardzo pewnie — 57,5 m. Kozak w efektownym stylu z rękami przy tułowiu osiąga 52 m. Skaczący tuż za nim Jan Kula osiąga 52,5 m.

Wieczorek wybija się z progu bardzo silnie i uzyskuje 60,5 m. **Z lepszych pozostał jeszcze tylko Staszek Marusarz. Już jest na rozbiegu. Pochylony zjeżdża na próg, silne wybicie i pewne lądowanie — długość 63 m. Nadłuższy skok w pierwszej kolejce!**

Kolejność przedstawia się następująco: 1) Marusarz St. nota 101,5, 2) Wieczorek 97,5, Krzeptowski — 97, 4) Kula — 92,0, 5) Tajner 90.0.

Drugą kolejkę rozpoczęto już z normalnego rozbiegu. Tajner poprawia swą pozycję, skacząc w pięknym stylu 69,5 m. Krzeptowski znowu demonstruje dobry styl, ale skok jego jest krótki — 59 m. Kozak osiąga co prawda 64 m, ale podpiera się, co eliminuje go z czołówki. Kula poprawia się na 66 m ,ale tym razem styl jego jest mniej precyzyjny. Jeszcze dalej, bo na 68 m ląduje Wieczorek, szybując bardzo pewnie.

I wreszcie Staszek Marusarz. Widzowie przypuszczają, że Staszek, mając przewagę w pierwszej kolejce — nie będzie ryzykował tytułu mistrza — będzie skakał teraz ostrożnie, zwracając większą uwagę na styl.

Marusarz jednak skacze „na całego" wybija się energicznie i osiąga 69,5 m, bardzo pewnie ląduje. Nikt teraz nie ma już wątpliwości, że jemu przypadnie tytuł mistrza Polski.

Megafony ogłaszają wkrótce wyniki. Za Marusarzem uplasowali się Wieczorek i Tajner, a później dopiero Kula i Krzeptowski. Drużynowo zwyciężył CWKS. Na drugim miejscu znaleźli się **sportowcy Ludowych Zespołów Sportowych, którzy do zawodów, obok znanych zawodników jak Wieczorek i Fros, wystawili liczną grupę dobrze zapowiadającej się młodzieży.** Mamy na myśli przede wszystkim Nikula i Klaczka, których skoki w granicach 50 m w pierwszej kolejce wykonane były w zupełnie poprawnym stylu. Poza tym z młodzieży dobrze reprezentował się Ślązak Dankowski (51 i 59,5 m) oraz zakopiańczyk Gąsienica Daniel Andrzej, który ostatecznie uplasował się na 10 miejscu. (Z. Gł.)

WYNIKI SKOKÓW

1) St. Marusarz CWKS skoki: 63 i 69,5 m, nota 211,5. 2) Wieczorek Ant. LZS 60,5 i 68 — 202. 3) Tainer Bud. 52,5 i 69,5 — 198,5. 4) Kula CWKS 52,5 i 66 — 197,5. 5) Krzeptowski - Daniel J. CWKS 57,5 i 59 — 193, 6) Gros LZS 187,5. 7) Fortecki AZS 179,5. 8) Jankowski Bud. 176,5. 9) Glamerus Gw. 176. 10) Gąsienica-Daniel A. Gw. 175.

Łączna punktacja Zrzeszeń Sp. z wszystkich konkurencji Mistrzostw Zimowych: 1) CWKS 37,5 pkt., 2) Gwardia 37,5, 3) Kolejarz 36,5, 4) Ogniwo 31,5, 5) Górnik 24,5, 6) AZS 24, 7) Unia 23, 8) Budowlani 19, 9) Włókniarz 17, 10) Stal 15, 11) Spójnia 15, 12) LZS 14.

W ŚWIETLE REFLEKTORÓW

Na pięknie udekorowanym stadionie zimowym pod Krokwią odbyło się w niedzielę wieczorem uroczyste zakończenie pierwszych Zimowych Mistrzostw Zrzeszeń Sportowych.

Na uroczystość tę przybyli poza uczestnikami mistrzostw i wielotysięczną rzeszą publiczności, przedstawiciele sportowi CSR, NRD oraz władze GKKF.

W świetle licznych reflektorów łopotały różnobarwne flagi wszystkich Zrzeszeń. Do zebranych przemówił przewodniczący GKKF Lucjan **Motyka,** który stwierdził, że mistrzostwa spełniły swoje zadania społeczne i sportowe, stając się czynnikiem popularyzującym i podnoszącym poziom sportów zimowych. Sportowcy walczyli w atmosferze przyjaźni i współpracy, postawa zawodników i działaczy była wzorowa.

Przewodniczący GKKF podkreślił następnie ofiarny wkład aktywu społecznego, który pracował przy organizacji mistrzostw w bardzo trudnych warunkach.

Mistrzostwa wykazały, że sport Polski Ludowej służy masom pracującym, Mistrzostwa ujawniły ambitną młodzież i nowe sportowe talenty. Mistrzostwa ożywiły również pracę Zrzeszeń Sportowych, podnosząc poziom fachowy sportu polskiego.

Na podium zwycięzców ustawili się następnie zawodnicy, którzy otrzymali cenne nagrody. Po przemówieniu przedstawiciela zawodników opuszczono flagę państwową i odegrano hymn narodowy. (Dom)

W ciężkiej walce z młodymi
J. Kalbarczyk zwycięża po raz 22

W konkurencjach łyżwiarskich zakończono **jazdę figurową mężczyzn** w której tytuł mistrza Polski zdobył **Soj ka** (Stal) — 223,3 pkt. przed Osadnikiem (Stal) — 219 pkt. i Grobertem (Stal) — 204,8; 4) Staniszewski (Budowlani) — 202,5; 5) Standzina (Stal) — 200,1; 6) Saciński (Budowlani) — 158,2.

W jeździe szybkiej kobiet rozegrano biegi na 1.000 i 3.000 m. W biegu na 1.000 m zwyciężyła **Potapowicz** (Stal) — 2:10,9 przed Podmokłą (Gwardia) — 2:31,0 i Sutyńską (Kolejarz) — 2:15,5.

W biegu na 3.000 m: 1) **Sutyńska** (Kolejarz) — 6:58,8, 2) Kalbarczykowa (CWKS) — 7:03,0, 3) Podmokła (Gwardia) — 7:05,6.

W klasyfikacji ogólnej tytuł mistrzyni Polski zdobyła **Podmokła** (Gwardia) — 267,80 pkt. przed Potapowicz (Stal) — 272,03, Sutyńską (Kolejarz) — 272,96, Kalbarczykową (CWKS) — 278,13, Baudouin (CWKS) — 281,46 i Cieselkówną (Gwardia) — 289,70.

W jeździe szybkiej mężczyzn odbyły się biegi na 1.500 i 5.000 m. W biegu na 1.500 m — 1) **Lewandowski** (CWKS) — 2:41,0, 2) Antosik (Gwardia) — 2:41,2, 3) Kalbarczyk (CWKS) — 2:43,2.

5.000 m — 1) ex aequo **Kalbarczyk i Lewandowski** — 9:41,2, 3) Nykiel — 9:45,0, 4) Magierowski.

W punktacji ogólnej **tytuł mistrza Polski po raz 22-gi zdobył Kalbarczyk Janusz** — 224,22 pkt., 2) Rawski (CWKS)—228,85, 3) Rytter (CWKS) 228,92, 4) Nykiel (Kolejarz) — 231,26, 5) Kalbarczyk Kazimierz (Stal) — 232,94, 6) Magierowski (Kolejarz) — 235,20.

O godz. 3 w nocy ukończono jazdę dowolną kobiet. Tytuł mistrzyni zdobyła ponownie **Bursche Lindner CWKS** 186,2 przed **Hanną Dąbrowską** CWKS 182,6, **Ziajówną** Stal 165,5, **Leszczyną - Jajszczokową** Stal 160, **Beldochową** Stal 161,1 i **Dąbrowską J.** 159,8.

Ponieważ nie udało się już utrzymać w Zakopanem lodu, jazda parami przeniesiona została do Katowic na Torkat, gdzie przeprowadzona zostanie w najbliższą niedzielę.

Pierwsze mecze piłkarskie

Przygotowując się do zawodów o mistrzostwo Ligi szereg drużyn piłkarskich rozegrało towarzyskie spotkania.

W Krakowie I-ligowy Włókniarz i II-ligowy OWKS spotkały się z drużynami A-klasowymi: Włókniarz pokonał Unię 12:0 (6:0), a OWKS zwyciężył Spójnię 2:0 (2:0).

We Wrocławiu bawił warszawski CWKS który zwyciężył miejscowy OWKS 9:2 (3:1)

W Szczecinie pierwszy w tym sezonie mecz piłkarski między benjaminkiem I Ligi Gwardią i Kołem Sportowym przy Zarządzie Portu Szczecińskiego zakończył się zwycięstwem ligowców 5:3 (1:2).

Inauguracją sezonu piłkarskiego w Bydgoszczy był mecz między Gwardiami z Bydgoszczy i Torunia. Zwyciężył II-ligowy zespół bydgoski 3:0 (1:0).

Na Śląsku wyniki ciekawszych spotkań są następujące: Ogniwo Bytom — Stal Zabrze 3:2 (3:0), Budowlani Chorzów — Stal Dziedzice 2:1 (1:1), Górnik Zabrze—Górnik — Gliwice 4:1 (2:0), Stal Sosnowiec — Górnik Niwka 7:3 (3:3), Górnik Janów — Ogniwo Bytom 3:7 (0:3).

Korecka bije
rekord pływacki
w „Pacharze Miast"

W Warszawie reprez. Stolicy pokonała Wrocław 76:67. Szołtysek i Jankowski osiągnęli na 200 m st. klasycznym 2:52,4, co jest rekordem okręgu warszawskiego.

W Szczecinie reprez. Łodzi wygrała z repr. Szczecina 92:52.

W Krakowie repr. Śląska pobiła reprez. Krakowa 85:57. Na zawodach tych Korecka (Kr.) ustanowiła nowy rekord Polski na 100 m st. grzbietowym wynikiem 1:26,8.

W Gdyni reprez. Poznania pokonała repr. Gdyni 87:57.

FACHOWCY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA FINANSOWEGO, KIEROWNIKA SEKCJI INWESTYCJI, KIEROWNIKA PRODUKCJI zatrudnią natychmiast KOLEJOWE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE w Olsztynie, ul. Partyzantów nr 55. K 320-1

OBWIESZCZENIA

Likwidatorzy Kasy Targowej Spółka z ogr. odp. w Warszawie ul. Sierakowskiego nr 4, zwracają uwagę, że w „Monitorze Polskim" nr B-55 z 22 listopada 1950 r., Nr B-57 z 6 grudnia 1950 r. i nr B-59 z 20 grudnia 1950 r. — ukazały się ogłoszenia o otwarciu likwidacji przedsiębiorstwa.

Zgodnie z przepisami prawa handlowego — osoby, mające roszczenia do wyżej wymienionej Spółki — wezwane są do zgłoszenia tych roszczeń w Agenturze Kasy Targowej w Olsztynie ul. Partyzantów 87 w terminie do dnia 20 marca 1951 roku. K 231-1

Ogłoszenia drobne

OGŁOSZENIA DROBNE PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE W CAŁYM KRAJU

HANDLOWE

Sprzedam materace, ubranie czarne, Częstochowa, Bór 21 m. 12. 2436-1

PRACA ZAOF.

Fryzjer męski potrzebny. Starachowice, Marszałkowska 58, Klementyna Cichosz. 141-0

Potrzebna wychowawczyni do dwojga bliźniąt dwuletnich na wyjazd. Warunki bardzo dobre. Białystok, Knyszyńska 11, Zofia Nazaro. 1632-1

NAUKA

Kursy Księgowości Zw. Zaw. Prac. Finansowych w Lublinie przyjmują zapisy na kurs dla początkujących. Zapisy w sekretariacie kursu Krak. Przedm. 26 od godz. 17,30 do godz. 20,30. K 55-0

ZGUBY

Zgubiono książeczkę oszczędnościową inwestycyjną SFO B nr 512/1847 na nazwisko Zduńczyk Franciszek, Zaskrodzie gm. Stawiski, pow. Kolno. 1681-1

Zgubiono książeczkę wojskową RKU Pszczyna, kartę rowerową wydaną przez gminę Wyry, legitymację Związków Zawodowych, odcinek zameldowania na nazwisko Pietrzak Stanisław. Proszę o zwrot dokumentów. Kawodrza Górna k/Częstochowy 196. 2432-1

Zgubiono dowód osobisty (kennkartę), świadectwo kroju, nazwisko Synowska Irena. Kiedrzyn k/Częstochowy. 2433-1

Zgubiono legitymację Zw. Zawodowych na nazwisko Ziętal Jan, Łobodno.

Zgubiono przepustkę fabryczną wydaną przez PZ PB „Częstochowianka" na nazwisko Makles Janina.

Zgubiono zaświadczenie pierwszej rejestracji wydane przez WRN. Lublin na nazwisko Głowacki Kazimierz. 1732-1

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU. Zamość na nazwisko Wolanin Piotr, Majdan Wielki. 1716-1

Zgubiono zegarek damski pamiątka na Krak. Przed. 21 lutego wieczorem. Znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem, Lublin, Krak. Przedm. 55/312. 1731-1

Zagubiono kwit nr 1803 wydany przez sklep komisowy MHD Olsztyn na sumę zł 1.340. 4706-1

Zagubiono zaświadczenie drugiej rejestracji wojskowej wydane przez RKU na nazwisko Sowa Marian, Radom. 136-1

20. II. 1951 r. na ulicy Kozienieckiej róg 1-go Maja zgubiono okulary w alpagowej oprawce. Gorąco proszę zwrócić pod adres: Radom, ul. Czysta 3—1 Mruk Leokadia. 137-1

Zagubiono książkę wojskową 23.XI.1950 r. nazwisko Kępka Józef. 138-1

Zagubiono zaświadczenie rejestracji RKU Radom, świadectwo szkoły zawodowej w Radomiu na nazwisko Wójtowicz Henryk.

Skradziono książkę wojskową wydaną przez RKU Radom nr 0944910 na nazwisko Oczkowski Marian, wieś Dzieszkówek, gmina Skaryszew. 140-1

Stal (Grudziądz)
w II Lidze bokserskiej

W Grudziądzu w decydującym spotkaniu o wejście do II Ligi pięściarskiej, Stal Grudziądz pokonała OWKS Kraków 11:9, zdobywając awans do II Ligi na miejsce OWKS.

PENICYLINA

Aleksander Jackiewicz

57)

— Kotowicz jest zmyślny. Nie dla fantazji zatrzymał stanowisko przewodniczącego Rady. Cała załoga należy do związku, przez związek można na nich wpływać, przez związek można im w uszy kłaść, że ci co pracują poza fabryką, szkodzą jej, bo ich węzły z nami stają się luźne, bo siedzą na dwóch stołkach. Kotowicz jako prezes paraliżuje tę akcję.

Nie dopuszcza po prostu, jak wiecie do częstych zebrań pod pozorem, że nie chce po dniówce przemęczać ludzi. W ten sposób załatwia dla siebie dwie rzeczy: nie daje okazji do naszych wystąpień i jednocześnie umożliwia ludziom pracę po dniówce w prywatnych zakładach. Gdy mu to mówię, odpowiada wprost, że gdyby urządzał zbyt częste zebrania, ludzie nie mieliby możności zarabiania wieczorami. Dobry wujcio.

Piątek znów powiódł wzrokiem po zebranych:

— W tym wszystkim najgorsze, że tam u Kotowicza i jego przyjaciół wkładają w uszy naszym ludziom, że będzie wojna, że po wojnie powróci dawny ład. A wtedy... z kim trzymałeś? Jeżeli nam się nie uda całej załogi przeciągnąć na swoją stronę nim zacznie się penicylina... Póki tu jest Kotowicz, dotąd słabsi zerkają w jego stronę.

— A więc nie ma co dalej dyskutować — Wieczorek wstał. — Trzeba podwyższyć płace jak najprędzej. Na pierwszego maja najpóźniej. To raz. — Stefan zagiął palec. — Po drugie, pozbyć się Kotowicza.

— Jak? — spytał Piątek.

— Gdy podniesiemy stawki, Kotowicz też będzie musiał to zrobić. To go uderzy, rozbudowuje właśnie swoją fabryczkę. Wiem dokładnie: cały kapitał w to włożył. Zabraknie mu pieniędzy, prowadzi u nas dział zakupów. Jak go potrzeba przyciśnie, popełni nadużycie.

— Fantazja — zauważył Żak.

— Nie fantazja. Krewny Misiaka z Legionowa dostarcza jarzyn ze swego ogrodu do naszej stołówki, za co Kotowicz dostaje od niego bezpłatnie jarzyny do stołówki, którą zorganizował przy tak zwanej fabryczce swojej żony.

Obecni podnieśli głowy.

— Więc co? — zawołał Żak. — Dlaczego nie mówisz od razu? Słyszycie?...

— Krewny Misiaka wystawia Kotowiczowi fałszywe kwity, wszystko jest tak jakby Kotowicz płacił. Tu jeszcze nic nie da się zrobić.

Antoni Suchy od pół godziny czekał w świetlicy pod drzwiami pokoju, gdzie odbywało się zebranie egzekutywy. Był zniecierpliwiony. Podszedł do stołu ping-pongowego, przyglądał się grającym. Przy jednym końcu stołu stał jego pasierb, przy drugim młody Kotowicz. Grali dobrze. Kilku chłopców z teczkami w ręku śledziło przebieg meczu.

Suchy powrócił na swoje miejsce w pobliże drzwi. Sąsiadowały one z drzwiami, za którymi odbywał się wykład Seydy. Dyrektor mówił:

— Szczep najlepiej rozrasta się w pożywce przyrządzonej z namoku kukurydzy, w cieple. Pleśń to jest istota żywa, trzeba o nią dbać, karmić, ogrzewać. Trzeba podchodzić do niej z sercem. Jeśli będziecie waszą robotę wykonywać automatycznie, od niechcenia, możecie narazić fabrykę na wielkie straty. A jeżeli pokochacie tę robotę... jeżeli będziecie stale pamiętać, że służy ona tysiącom ludzi, że każdy błąd może kosztować życie ludzkie...

Suchy przysłuchiwał się zdziwiony słowom Seydy. Nie spodziewał się, że ten człowiek tak potrafi mówić. W pewnej chwili nawet pożałował, że nie zapisał się na kurs. Pokręcił głową. Teraz nie może, za dużo własnych spraw na głowie. Gdy się jakoś urządzi, gdy Anna urodzi, o, wtedy zgłosi się natychmiast. Zawsze dla niego tam miejsce się znajdzie. Penicylina. Robota przy niej pociąga go jak nic przed tym.

Wykład skończył się. Seyda wyszedł z salki i skierował się ku głównemu wyjściu. Skinął głową chłopcom stojącym przy stole ping-pongowym. Nie zatrzymał się przy nich, nie zagadał do nich, jak to zawsze czyni Piątek, a przecież przed chwilą mówił tak gorąco. Jego wielka postać znikła w drzwiach. Z salki wykładowej wyszło kilku robotników i robotnic, w tej liczbie Magda Wieczorkowa oraz Misiak. Suchy nie wierzył oczom: Misiak, ten jeszcze nie tak dawno zapijaczony Misiak?

Suchemu na chwilę zrobiło się bardzo nieprzyjemnie. Były majster przypochlebia się dyrekcji i partii, stara się naprawić swoją zepsutą reputację — pomyślał. Ale wiedział, że jest niesprawiedliwy. Uczucie przykrości rodziło się z innych powodów: Antoni, wyraźniej niż kiedykolwiek uświadomił sobie, że osiadł na mieliźnie, że wymija go coraz więcej ludzi. Dosłownie go wymijali. Wyszli z salki, spojrzeli na niego, ten i ów kiwnął głową. Dawniej, gdy należał do egzekutywy, gdy rozwoził ocet, gdy był w nurcie życia fabrycznego, mieli z nim nieskończoną ilość spraw do omówienia. Spieszą do domów, są zmęczeni — pomyślał. Ale czuł, że to słaba pociecha. Przecież od miesięcy, prawie od roku siedział przez całą dniówkę z myszkami i królikami. Półemeryt, półrobotnik.

Po co go teraz wzywają? Gdy doręczono mu wezwanie aby stawił się na zebranie, poczuł niezadowolenie. Napewno znów wysłucha pretensji, zarzutów, znów pokłóci się ze Stefanem. Ale teraz był prawie zadowolony.

Czekał jeszcze z dziesięć minut. Wreszcie drzwi się otwarły. Wychylił się z nich Żak i zawołał:

— Chodź.

Wszedł do dobrze znajomego pokoju. Przy poplamionym biurku siedział jak zawsze Zagórny z siwą, krótko ostrzyżoną głową, obok Stefan, Piątek, Żak. Żak zajmował jego dawne miejsce po lewej stronie biurka. Widocznie protokółował.

— Siadaj — powiedział Stefan.

Antoni usiadł.

Przez chwilę panowała cisza, tylko piłeczka ping-pongowa wciąż sucho trzaskała.

— Kiedy masz zamiar zapisać się na kurs penicylinowy? — rzekł wolno Zagórny. Suchy podniósł głowę. Czekał co stary palacz powie dalej. Lecz nie doczekał się więcej.

— Owszem, mam zamiar — odparł. — Myślę, że w czerwcu, w lipcu będę już mógł...

— Nie — przerwał mu Wieczorek — zapiszesz się jutro.

— Nie mogę — Suchy zamrugał powiekami, jego tragicznie uniesione brwi podniosły się wyżej, pofałdowało się czoło. — Nie mam jeszcze mieszkania. Żona będzie rodziła lada dzień, obiecałem naczelnemu, że na jej miejsce znajdę zastępcę, który tymczasem pokierowałby stolarnią...

— Zapiszesz się jutro — powtórzył Stefan. Chciał jeszcze coś dodać. Ale Suchy mu przerwał:

— Nie wolno ci tak postępować z ludźmi. Za ostro. Z Misiakiem było za ostro, teraz ze mną...

Zrobiła się cisza. Siedzący spojrzeli na siebie. Zagórny skinął głową.

— Z Misiakiem było za ostro. Ma rację. — Przeniósł wzrok na Suchego. Zakasłał, dotknął palcami nastroszonych wąsów: — Ale w twojej, Antoni sprawie, Stefan wypowiedział naszą decyzję. Masz zapisać się na kurs. Zostaniesz przydzielony do pierwszych prób z penicyliną. Masz pracować tak, żeby zostać majstrem w pododdziale... — Zagórny spojrzał pytająco na Piątka.

— ...fermentacji — pomógł inżynier.

— To jest twoje zadanie partyjne — dokończył Zagórny.

Niespodziewanie złość opadła w sercu Suchego. Błysnęły jego oczy. Uśmiechnął się.

Członkowie egzekutywy nie spodziewali się takiej reakcji z jego strony. Twarze im się rozjaśniły.

— Za tydzień przeprowadzisz się z żoną i Maćkiem do dwóch pokojów — rzekł Wieczorek. — Żak już rozmawiał z Kaweckim. A jeśli chodzi o poród żony, to kobieta rodzi, nie ty, więc nie rób z siebie... — Wieczorek użył tu mocnego słowa. Zaśmiał się.

Naszym zdaniem

Jedźcie na wieś

Czym jest dla mieszkańców t.zw. „zapadłej wsi" wizyta dobrego zespołu artystycznego, niech poświadczy list jednego z naszych Czytelników z Lęgajn, który w ten sposób dziękuje zespołowi „Junak" przy Woj. Komendzie SP za urządzenie w tej wsi wieczoru artystycznego.

Czytelnik ów pisze m.in.:

„Czekaliśmy na występ zespołu dłuższy czas. Wreszcie przyjechali! Krótkie przygotowania i występ się rozpoczął. A więc walczyk starej „babuni". Ale „babunia" miała aż 9 lat i tańczyła z takim wdziękiem, że nie chcieliśmy wypuścić jej ze sceny. A wiersz pt. „Alarm dla miasta Warszawy", a dialog o wyzysku na wsi, jakże bliskie nam sprawy, obserwowane codziennie prawie na podwórkach miejscowych kułaków. A te występy taneczne z tańcami ludowymi radzieckimi i polskimi.

Serdecznie dziękujemy „Junakowi" za ten miły wieczór i życzymy dalszego powodzenia w pracy."

List ten mówi sam za siebie. Wieś Warmii i Mazur żąda godziwej rozrywki w wykonaniu dobrych zespołów artystycznych. Sądzimy, że list naszego Czytelnika z Lęgajn pobudzi nasze olsztyńskie i powiatowe zespoły do jeszcze usilniejszej pracy, aby móc częściej organizować te „wypady" w teren.

Spodziewamy się, że niedługo usłyszymy o występach organizującej się kapeli ludowej, „projektowanego" podobno chóru wojewódzkiego, no i znanej nam, ale jakże ostatnio skąpej w produkcje orkiestry symfonicznej.

Jeśli narzekacie na brak słuchaczy w Olsztynie, co zresztą jest bardzo dziwne — jedźcie na wieś. Tam znajdziecie słuchaczy na pewno. I to słuchaczy naprawdę serdecznych i wdzięcznych.

Z konferencji miejskiej LK

Kobiety olsztyńskie będą bronić pokoju WZMOŻONĄ WYDAJNOŚCIĄ PRACY

(oz) — W sali Teatru Jaracza w Olsztynie odbyła się konferencja miejska Ligi Kobiet, na której m.in. wybrano delegatki na Pierwszy Ogólnopolski Kongres LK w Warszawie.

Na konferencję przybyli przedstawicielka KW PZPR ob. Juzoniowa, I sekretarz KM PZPR ob. Sasin, przewodniczący prez. MRN ob. Kurzynoga i in.

W OBRONIE POKOJU

Zagajając obrady przewodn. zarządu LK ob. Dzierżawska zaznaczyła, iż kongres warszawski odbędzie się w chwili, kiedy anglosascy imperialiści usiłują rozpętać nową wojnę. Kobiety olsztyńskie pragną jednak budować nowe lepsze jutro i w spokoju wychować swoje dzieci, toteż przeciwstawia się zdecydowanie wszelkim zakusom podżegaczy wojennych. Pod kreślił to z uznaniem w swoim referacie ob. Sasin, stwierdzając, że kobiety Warmii i Mazur w każdej akcji społecznej, w zbieraniu podpisów pod apelem sztokholmskim, podarków dla dzieci koreańskich wykazały pełne zrozumienie słów Generalissimusa Stalina, że pokój można i trzeba zachować.

Ob. Juzoniowa w obszernym referacie przedstawiła sytuację ogólnoświatową, po czym nawiązując do zbliżających się obrad kongresu powiedziała:

— Będzie to wielkim dniem dla kobiet. Kongres warszawski ma bowiem za zadanie pokazanie osiągnięć 5-letniego dorobku LK, oraz wprowadzenie nowych form pracy.

Przewodn. prez. MRN ob. Kurzynoga podkreślił, iż delegatki olsztyńskie na ogólnokrajowy kongres przekażą jednocześnie delegatom innych krajów pozdrowienia, by jeszcze bardziej zacieśnić sojusz ogólnoświatowy kobiet.

DELEGATKI

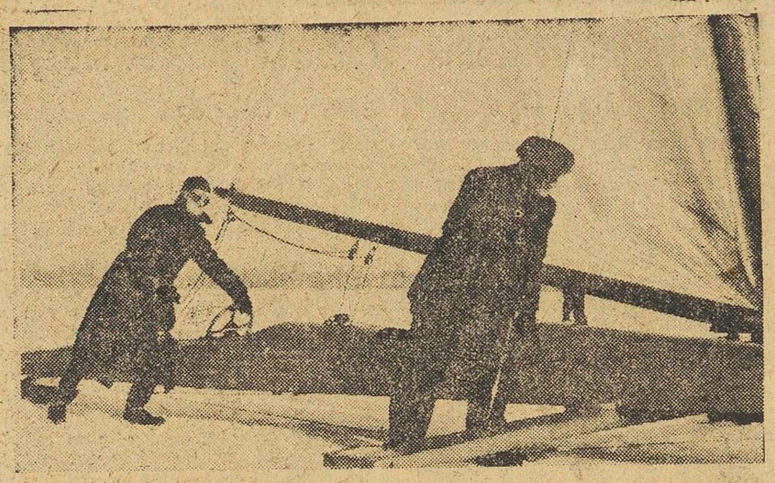
Następnie odbyła się dyskusja oraz dokonano wyboru delegatek. Są nimi najlepsze aktywistki LK i przodownice, które w swojej codziennej pracy włożyły wiele w dzieło pokoju. Widzimy wśród nich znaną działaczkę aktywistkę ob. Rybicką, ob. Konstancję Filipowicz dwukrotną przodowniczkę, pielęgniarkę miejskiego ośrodka zdrowia.

— Jest to dla mnie wielka chwila — mówi ona — cieszę się niezmiernie, iż będę mogła przekazać kongresowi życzenia kobiet olsztyńskich. W mojej codziennej pracy na odcinku służby zdrowia będę starała się poprzez współzawodnictwo osiągnąć coraz lepsze wyniki, aby tym samym przyczynić się do utrwalenia światowego pokoju.

Sylwetkę innej z delegatek, ob. **Szyszkowskiej**, pełniącej funkcje listonosza, znają mieszkańcy Olsztyna dobrze. Lubi ona swój zawód, który wykonuje już od 3 lat, trzykrotnie zdobywając zaszczytne miano przodownika pracy. Jest wdową, matką trojga małych dzieci. Pragnie poświęcić się ich wychowaniu i zrobi wszystko, co trzeba, by nie dopuścić do nowej wojny.

Na zakończenie delegatki rad kobiecych przy zakładach pracy i kole LK przesłały specjalny list do Prezydenta RP Bolesława Bieruta, zobowiązując się wspólnie z kobietami całego świata wiernie stać na straży pokoju.

Doświadczona załoga



Jedną z załóg startujących w mistrzostwach bojerowych Polski na jez. Niegocińskim w Giżycku stanowili mjr. Osiński wraz z synem (CWKS Warszawa). Obaj są doświadczonymi żeglarzami i mają za sobą szereg sukcesów w zawodach krajowych i zagranicznych. Mjr Osiński jest jednym z pierwszych bojerowców w Polsce i znanym autorem fachowych podręczników z zakresu żeglarstwa lodowego. Obecnie szkoli młode kadry.

Jutro upływa termin spłaty zaliczki na pod. gruntowy i FOR

Przypominamy, że 28 b.m. upływa termin płatności zaliczek na podatek gruntowy i FOR. Ci gospodarze, którzy wykonają w terminie swój obowiązek wobec państwa, korzystają z 75 proc. ulgi. Po tym terminie ulgi stosowane nie będą.

Do tej pory przodują w spłacie zaliczki na pod. gruntowy i FOR powiaty **N. Miasto, Giżycko i Działdowo.** Najsłabiej przebiega akcja w pow. **Nidzica, Olsztyn** pow. i miasto.

Przedterminowo zakończymy siewy

Zobowiązania pracowników rolnych

Do Zarządu Okręgowego ZZPR napłynęły ostatnio 124 zobowiązania produkcyjne, dotyczące skrócenia okresu siewów wiosennych o kilka dni, wykonania remontów budynków gospodarskich i maszyn rolniczych, a wreszcie przyspieszenia pracy przygotowawczej przed siewami.

M. in. załoga zespołu PGR CZECHÓWKI postanowiła wykonać plan siewów wiosennych w ciągu 9 zamiast 20 dni wzywają do naśladownictwa wszystkie gospodarstwa PGR w swoim zespole. Załoga PGR HUTA pow. Iława zakończyła remonty budynków do 13 bm. zamiast do 15 bm., jak planowano. Robotnicy z PGR BAŁOSZYCE wyremontują maszyny rolnicze przed terminem, a załoga PGR KROPLAJNY dopomoże przy uporządkowaniu w obrębie majątku, pracując w godzinach nadliczbowych.

Traktorzysta **Kijak** z zespołu Ramty postanowił przepracować na swym „Ursusie" 4 tys. godzin do kapitalnego remontu, a kowal Rudzki wykona przed terminem remonty sprzętu rolniczego.

Załoga PGR MALISZEWO pracuje w godzinach nadliczbowych, a robotnicy z WOJTYN tego zespołu zarobione w ten sposób pieniądze przekazali na fundusz pomocy dzieciom Korei.

Wiele hałasu o nic czyli losy śrutownika w Jurkach

(Korespondencja własna)

20 grudnia ub. r. do młyna G.S. Jurki w Morągu przybyli przedstawiciele Przedsiębiorstwa Upłynnienia Remanentów Ekspozytura w W-wie celem stwierdzenia, że młyn posiada zbędne maszyny, które ewent. możnaby użyć w innych zakładach. Istotnie jeden śrutownik stał bezużytecznie. Obejrzano go więc, obmierzono, opisano i sporządzono odpowiedni protokół, zobowiązując kierownika młyna do natychmiastowego powiadomienia o tym fakcie Centralnego Biura Obrotu Maszynami (bez podania adresu) oraz Przedsiębiorstwa Upłynnienia Remanentów, Ekspozytury w W-wie.

Kierownik młyna zawiadomił odpowiednie instytucje, po czym sprawa przybrała następjący bieg:

Przedsiębiorstwa Upłynnienia Remanentów, Eksp. w W-wie pismem z dn. 20.I.51 r. L. VIII.AH.86.120.51 zawiadomiło CHPM Biuro Sprzedaży Maszyn Rolniczych w Łodzi o możliwości nabycia śrutownika w GS Jurki. Wspomniane Biuro ze zdziwieniem odpowiada pismem z dn. 27.I.51 r. L. dz. IV.291.BH41.VIII.I.Gac: „uprzejmie donosimy, iż jednym z naszych odbiorców jest właśnie CRS „Samopomoc Chłopska" W-wa, która po otrzymaniu zgłoszenia GS Jurki o zbędnej maszynie dokonuje przerzutu tej maszyny do innej spółdzielni".

Z kolei Centralne Biuro Obrotu Maszynami w W-wie ul. Mokotowska 35 pismem z dnia 5 bm. Nr TR.114.10-83 pisze do GS Jurki w Morągu: „Komunikujemy, iż na podstawie instrukcji PKPG z dn. 2.6.50 r. (Monitor Polski A76 z dn. 30.6.50 r.) tego rodzaju maszyny nie wchodzą w zakres rozdzielnictwa CBOM".

Obliczmy: diety i koszty podróży 2 urzędników, koszty korespondencji, którą musiało załatwić kilka osób. Wartość śrutownika wynosi 240.— zł.

Wiele hałasu o nic!

Kor. ter. S.N.

ZA NIEUZASADNIONE WEZWANIE POGOTOWIA

wymierzane będą kary pieniężne

W 1953 r. pełna sieć stacji

(l) Stacje Pogotowia Ratunkowego PCK są u nas instytucją stosunkowo nową, powołaną do życia dopiero w lipcu 1949 r. Od tego czasu dzięki wyjątkowej dbałości władz, sieć stacji Pogotowia Ratunkowego w woj. olsztyńskim objęła poza Olsztynem miasta powiatowe **Giżycko, Ostródę, Morąg, Kętrzyn, Szczytno i Lidzbark.** W r.b. przewiduje się uruchomienie stacji Pogotowia w **Ornecie, Iławie, Piszu i Nidzicy,** w 1952 r. — miasta **Pasłęk, Mrągowo i Braniewo,** a w r. 1953 — **Biskupiec, Węgorzewo, Górowo Iławieckie i Bartoszyce.**

Zasadniczym mankamentem wszystkich stacji, czynnych obecnie, jest szczupłość ich personelu lekarskiego. I tak na przykład w największym z nich, pogotowiu olsztyńskim, stale dyżuruje zaledwie 1 lekarz i 1 felczer, a ponadto — i to od stosunkowo niedawna — czterej inni lekarze pełnią kolejno dużury nocne.

Warto nadmienić, iż etaty pogotowia PCK w Olsztynie przewidują obsadę lekarską w ilości 10 osób. Inne stacje są pod tym względem w jeszcze gorszej sytuacji, którą utrudnia poza tym niewłaściwe zrozumienie ze strony społeczeństwa zadań i zakresu działalności tej instytucji.

ZROZUMIEĆ ZADANIA

Właściwym zadaniem Pogotowia jest niesienie doraźnej pomocy leczniczej każdemu obywatelowi w nieszczęśliwych wypadkach, lub nagłego ostrego zachorowania. **Tymczasem statystyki pogotowia olsztyńskiego wykazują, że w r. ub. na 15.388 wezwań z miasta i terenu powiatu, zaledwie 25 proc. było spowodowanych istotnie nagłą potrzebą. W pozostałych 75 proc. wzywający powinni byli właściwie skorzystać z pomocy innych placówek służby zdrowia.**

Codzienna praktyka wykazuje, że karetki pogotowia wzywane są nieraz w przypadkach lekkich potłuczeń, otarcia naskórka, przy bólu głowy lub zęba, nadużycia alkoholu itp.

Poza obsługą chorych i ofiar nieszczęśliwych wypadków stacja wojewódzka Pogotowia Ratunkowego użycza swych wozów dla tzw. transportu sanitarnego, przewożąc chorych do takich odległych miejscowości, jak Warszawa, Bydgoszcz, Toruń, Poznań itd.

Jak znaczne usługi oddaje ona społeczeństwu na tym odcinku swojej działalności, najlepiej świadczą cyfry. Ogółem w rocznym okresie sprawozdawczym wozy przebyły 261.500 km, z czego na transport chorych przypada 177.920 km.

SPECJALNE OPŁATY

Aby zapobiec na przyszłość absorbowaniu Pogotowia w błahych wypadkach, PCK stosownie do zarządzeń odgórnych, będzie ściągać od osób nadużywających tej pomocy opłatę za usługi w rozmiarach 19 zł za wizytę, 15 zł za przyjazd karetki i przy dłuższych kursach 3 zł za każdy przejechany przez nią kilometr. W razie nieuiszczenia dobrowolnie obliczonej w ten sposób należności, będzie ona ściągnięta w drodze sądowej.

Ze względu na charakter instytucji oraz rodzaj i rozmiary wykonywanych przez nią odpowiedzialnych obowiązków (40 do 60 zgłoszeń dziennie) pożądane byłoby uzupełnienie jej personelu lekarskiego jeszcze trzema stałymi lekarzami, co dałoby możność obsadzenia dyżurów co dzień przez dwie ekipy lekarskie.

Jeśli chodzi o fachowy personel pielęgniarski, to stacja dysponuje w tej chwili pełną obsadą tzn. ma starszą pielęgniarkę dyplomowaną, 1 pielęgniarkę wykwalifikowaną, 3 położne, oraz 1 pielęgniarkę przyuczoną. Obsada powyższa jest w zupełności wystarczająca i zadania swoje spełnia zadowalająco. Niższy personel sanitarny tzn. noszowi, jak również i kierowcy wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego, zostali przeszkoleni na kursie ratowników PCK I i II stopnia, ażeby w wyjątkowych wypadkach mogli udzielić pierwszej pomocy potrzebującemu.

„Babki" nie dają rady

Rośnie popularność Izby Porodowej

(an) Izba Porodowa w **Dobrym Mieście** istnieje wprawdzie zaledwie od października r. ub., lecz potrzebę jej istnienia udokumentowała duża ilość położnic. W tym okresie przyjęto tu 90 kobiet, przy czym przeciętnie w Izbie, zajmującej 6 pomieszczeń leży 10 do 12 kobiet. Przyjeżdżają one nawet z dalszych gmin, np. z **Lubomina,** lub **Świątek,** wywołując zdenerwowanie tzw. „babek", które dotychczas ciągnęły z tego tytułu wcale niezłe dochody. Jednorazowa „porada" kosztowała dawniej ok. 3 tys. zł.

Mimo to zdarzają się jeszcze wypadki ciemnoty. „Babka" ze wsi **Łuniewo** namówiła kobietę, aby nie jechała do Izby Porodowej, lecz rodziła w domu. Poród miał przebieg szczęśliwy, lecz gdyby w porę nie przybyła pomoc lekarska, mogłoby się skończyć źle. W gromadzie **Bazyny** także opowiadają o „babce", która czasem jeszcze bywa używana do porodów.

Miejscowa ludność mimo wrogiej postawy wspomnianych „babek" coraz chętniej korzysta z dobrodziejstw Izby Porodowej, gdzie ma zabezpieczoną pomoc lekarską i akuszeryjną. Poza tym pierwsze dnie po porodzie położnice przebywają w higienicznych warunkach a niemowlęta otoczone są troskliwą opieką.

Ludność rolnicza coraz wyraźniej docenia znaczenie Izb Porodowych i coraz liczniej korzysta z ich usług. Przykład Dobrego Miasta powinien posłużyć jako zachęta do zorganizowania większej ilości tego rodzaju instytucji szczególnie w tych miejscowościach, gdzie istnieją odpowiednie na to warunki.

Nowe życie spółdzielców w Blankach

Na 1 maja — przedszkole i świetlica

(Korespondencja własna)

W pow. lidzbarskim istnieje 7 spółdzielni produkcyjnych, spośród nich najstarsza, **Blanki,** założona 7.VII ub. r., zrzeszająca obecnie 45 członków. Nie od razu spółdzielcy docenili znaczenie tej zmiany, można było w początkach zauważyć pewną nieufność i niepewność, lęk przed tym „jak teraz będzie". Wkrótce jednak przekonali się o wyższości gospodarki kolektywnej nad indywidualną. Wspólne siewy jesienne udały się znakomicie obsiano aż 106 ha ziemi. Dzisiaj wszyscy z zapałem przygotowują się do wiosennej akcji siewnej i niechętnie wspominają swe dawne zastrzeżenia.

Życie gromady jest zupełnie inne niż dawniej. Wieś zelektryfikowano i zradiofonizowano, a mieszkańcy aktywnie pracują w organizacjach społecznych. Np. Koło Gospodyń Wiejskich otrzymało dyplom uznania, dobrze pracuje ZMP i straż pożarna. **Chlubą spółdzielni jest jednak LZS zrzeszający 34 członków, który odniósł wiele sukcesów w zawodach sportowych i uchodzi za jeden z najlepszych w powiecie.**

We wrześniu w ramach łączności miasta ze wsią pracownicy spółdzielni „Odbudowa" wybudowali piękny ogródek jordanowski dla dzieci członków spółdzielni, obecnie zaś postanowili do 1 maja wspólnie ze spółdzielcami urządzić przedszkole, dom ludowy i świetlicę.

Ostatnio członkowie spółdzielni przeżywali doniosłą chwilę. Do przebudowanej własnymi siłami stajni wprowadzono 44 konie wraz z odpowiednią ilością paszy i zboża.

Członkowie Spółdzielni Produkcyjnej w Blankach z ufnością patrzą w przyszłość i z pełnym poświęceniem realizują plany, wiedząc, że praca ich to wzmocnienie pokoju i podniesienie ich dobrobytu. Toteż przygotowania do akcji siewnej znajdują się w całej pełni, obecnie sprowadza się nawozy sztuczne i przygotowuje dokumentację techniczną do zmeliorowania gruntów spółdzielni. Ob.ob. **Władysław Drahusz i Stefan Chrywniak** zostali skierowani na kurs traktorzystów, po ukończeniu którego powrócą do spółdzielni.

Kor. ter. Antoszkiewicz

Załoga Budowlanych (Chojnice) bojerowym mistrzem Polski

(no) Na jeziorze Niegocińskim koło Giżycka odbyły się I Ogólnopolskie Mistrzostwa Bojerowe.

W półfinałach startowało 16 załóg: 4 z AZS, po 3 z CWKS, Kolejarza i Ligi Morskiej, 2 z Budowlanych i 1 z Gwardii, podzielonych na 4 grupy. W finale spotkało się 8 załóg, z których 4 najlepsze — Sieradzki, Turketty, Zarębski i Malinowski walczyły o pierwsze miejsce.

Tytuł mistrzowski zdobyła załoga Kolejarza Chojnice w składzie: **Sieradzki—Gierszewski,** uzyskując 2.094 pkt. przed **Turketty'm i Michniewskim** (AZS AWF) — 1.909 pkt. oraz **Malinowskim i Mazurem** (AZS — 905 pkt.

Mistrzostwa rozegrane zostały w ciężkich warunkach atmosferycznych, które, jak to już donosiliśmy w naszych poprzednich relacjach, nie sprzyjały przez cały czas. Biegi finałowe zakończono w niedzielę przy zapadających ciemnościach, a śnieg z deszczem i trudne warunki lodowe wymagały od załóg kondycji i wielkiej sprawności technicznej. Dlatego też należy z pełnym uznaniem podkreślić wielki sukces młodych załóg, spośród których 3 znalazły się w pierwszej czwórce.

Uroczystego wręczenia nagród, jakie odbyło się późnym wieczorem w sali hotelu turystycznego „Orbis" w Giżycku, dokonał przedstawiciel zarz. gł. Ligi Morskiej kpt. mar. Krzycki. Pierwsze 2 załogi otrzymały pamiątkowe plakiety ozdobne, a 10 następnych — dyplomy.

Prosimy o wyjaśnienie...

Kto prześle nam znaczki CRZZ

(Korespondencja własna)

Rada Zakładowa przy Tartaku P.L. w Drygałach przekazuje składki związkowe na konto I-9213/113 Warszawa, a zapotrzebowanie na znaczki do PKO w Olsztynie.

Tymczasem PKO Olsztyn pismem z dn. 20.I.51 zapytuje, po co przesyłamy do nich zapotrzebowanie na znaczki.

W międzyczasie R.Z. otrzymała z Zarz. Okr. P.L. i P.D. Olsztyn pismo polecające przesyłać zamówienia na znaczki do U.P. w Piszu. Składkowe za styczeń wysłaliśmy więc na dawne konto, a zapotrzebowanie na znaczki do Urz. Poczt. w Piszu.

Tymczasem PKO Olsztyn pismem z dn. 20.II.51 znak spr. Ink./51 zawiadamia nas, że otrzymał pieniądze składkowe za m-c styczeń, nie ma jednakże zapotrzebowania na znaczki.

Więc kto ostatecznie przyjmuje zapotrzebowanie na znaczki?

Kor. ter. „Jur".

Niedługo największa w N. Mieście

Ambitne plany spółdz. PLiA

(Korespondencja własna)

Zaczęło się jak zwykle od pracy, starań i raz jeszcze pracy. Trudności było bardzo dużo, ale szczere chęci, zmysł organizatorski i gorący entuzjazm przełamuje wszelkie przeszkody. Dowiedli tego wyraźnie Przyborski i Jankowski, organizując bez żadnych subwencji władz zwierzchnich oraz jakiejkolwiek pomocy Spółdzielnię Przem. Ludowego i Artystycznego w N. Mieście.

Mimo, że istnienie spółdzielni datuje się od niedawna, bo zaledwie od listopada ub.r., to jednak placówka ta ma przed sobą bardzo ładne perspektywy na najbliższą przyszłość.

Od pierwszej chwili „ruszyły" dwa działy: konfekcji i stolarstwa, w których znalazła zatrudnienie tak ludność miejska, jak i z okolicznych wsi. Utworzenie działu konfekcji spotkało się z wyraźnym uznaniem i zadowoleniem wdów i kobiet samotnych, które znalazły tu pracę na dogodnych warunkach. W szwalni pracują 4 krojczynie, a pozostałe pracownice w liczbie 27 zabierają przykrojone już modele do szycia w domu, tak, iż pracując zarobkowo nie zaniedbują jednocześnie dzieci i gospodarstwa. Nic więc zatem dziwnego, że właśnie przede wszystkim kobiety są szczerze zachwycone swoją spółdzielnią.

W SZWALNI

4 krojczynie kroją z błyskawiczną szybkością stosy różnobarwnych materiałów. Z tego materiału powstają potem fartuszki, bluzeczki i inne przedmioty, które zdobyły sobie uznanie poza granicami naszego powiatu.

Wszystkie 4 krojczynie przekraczają ustaloną normę Ale na specjalne wyróżnienie zasługuje przodownica **Zofia Żurawska,** osiągająca dotychczas najlepsze wyniki we współzawodnictwie. Zresztą i jej towarzyszki starają się pracować coraz prędzej i lepiej, co im się najzupełniej udaje pod czujnym okiem kierownika technicznego **Ireny Chmurzyńskiej.** Współzawodniczą również kobiety, szyjące w domach. Z szeregu przodownic wymienimy ob.ob. **Hoffmanową, Reiniking i Bergholz**

Dział stolarski, zatrudniający dotychczas 6 pracowników pod sprężystym kierownictwem kierownika technicznego ob. **Jankowskiego,** rozwija się równie dobrze. I tam są przekraczane normy oraz „rodzą się" przodownicy pracy, jak ob.ob. **Kicznerski, Wiecierzyński** i uczeń **Zawadzki,** zdolny i chętny pracownik.

JUŻ 45 OSOB

O rozwoju wspomnianych działów, a co za tym idzie całej spółdzielni, świadczy również najwymowniej wzrost ilości pracowników, których stan w przeciągu tylko jednego miesiąca podniósł się z 20 na 45 osób, a liczba ta będzie się stale powiększała, gdyż młoda placówka ma wiele projektów na przyszłość i dużo energii do ich wykonania. Np. powiększono już dział stolarski, a niezadługo ruszą działy: koszykarski i tkacki, który będzie jednocześnie organizował kursy tkackie, dalej dział torebkarski, tak niezmiernie potrzebny z uwagi na dotychczasowy brak placówki tej branży. Z wiosną wreszcie ruszą działy hafciarstwa i zabawkarstwa, tak miękkiego, jak i twardego.

Ilość pracowników wzrośnie do końca br. mniej więcej do 400 osób, tak, że Spółdzielnia Przem. Lud. i Artystycznego stanie się największym przedsiębiorstwem sektora uspołecznionego w Nowym Mieście. Poza tym przewiduje się utworzenie szeregu filii w terenie.

Jak z powyższego wynika, młoda placówka ma przed sobą bardzo poważne zadania. Czy im podoła? Bez najmniejszych wątpliwości. Ludzie, którzy potrafili zorganizować spółdzielnię z niczego i osiągnąć pomyślne rezultaty w tak krótkim czasie z niemniejszym zapałem będą kontynuowali nadal swe dzieło.

Zarząd spółdzielni, w skład którego wchodzą ob.ob. **Damazy Przyborowski, Jankowski i Krzemieniewska,** jest najzupełniej zdolny do realizacji stojących przed nim zadań. Dużym plusem w życiu spółdzielni jest pomyślnie układająca się współpraca między zarządem, radą nadzorczą i wszystkimi pracownikami, z których na specjalne wyróżnienie zasługuje za pełne oddanie się pracy mającej na celu umożliwienie spółdzielni jak największego rozwoju ob. **Szczerbicki.**

Rozwojem spółdzielni zainteresowani są wszyscy pracownicy. Świadczy o tym ich serdeczny stosunek do pracy i wyraźnie przejawiająca się troska o rozwój placówki.

Kor. ter. Murawska.

CO i GDZIE

Teatr im. St. Jaracza — „Szczęście Frania" Wł. Perzyńskiego, godz. 19.30.

KINA

„Polonia" — „Spotkanie nad Łabą", prod. radz. godz. 16, 18.30 i 21.

Kino Odrodzenie — „Zakazane piosenki", prod. polskiej, godz. 15,30, 18 i 20.30.

Pogotowie Ratunkowe PCK, ul. Partyzantów 82, tel. 11-11, 12-44.

2-B-15661